Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 147 (4109) WILNO, poniedziałek 31 maja 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

„Każdy wolności własnej cząstkę składa dla dobra powszechnego"

Zjazd przedstawicieli Organizacji Wiejskiej OZN w Nowogródku

Wczoraj w stolicy ziemi Adama Mickiewicza, Nowogródku odbył się drugi z kolei po Białymstoku zjazd przedstawicieli organizacji wiejskiej OZN, okręgu nowogródzkiego, na który przybyło około 1.000 osób. Zjazd rozpoczął się nabożeństwami w kościele katolickim i w soborze prawosławnym, podczas których wygłoszone zostały b. podniosłe okolicznościowe kazania.

OTWARCIE ZJAZDU.

O godz. 12,45 w pięknie udekorowanej sali miejscowego kina nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu. Na frontonie gmachu widniały słowa Adama Mickiewicza: „Każdy wolności własnej cząstkę składa dla dobra powszechnego i to pierwsza ustawa, z której jako ze źródła płyną wszelkie prawa".

Zjazd zagaił przewodniczący okręgu nowogródzkiego organizacji wiejskiej OZN znany działacz inż. **Jan Trzeciak**, witając wszystkich zebranych z gen. Galicą na czele oraz zapraszając do prezydium księdza dziekana **Zaleskiego**, sen. **Rdułtowskiego**, księdza **M. Hornacewicza**, mec. **Pawlucia**, **Wróblewskiego Józefa**, **Chomicza Michała**, **Karpowicza Karola**, **Michałowicza Bronisława**, prof. **Lastowskiego**, na sekretarza inż. **Raczko** i p. **Olimpię Zajtzową**.

DEPESZA OD PŁK. KOCA.

Następnie odczytano depeszę od płk. Koca nadesłaną na zjazd. Depesza ta brzmi jak następuje: **„Zjazdowi działaczy wiejskich okręgu nowogródzkiego OZN przesyłam moje serdeczne życzenia najlepszych rezultatów pracy nad gruntowaniem potęgi Rzeczypospolitej"**.

Na trybunę wszedł witany entuzjastycznymi oklaskami gen. **Galica**, którego Ziemia Nowogródzka dobrze i dumnie pamięta z czasów wojennych.

PRZEMÓWIENIA.

Przemówienie gen. Galicy przerywane było częstymi i długotrwałymi oklaskami, zwłaszcza ustępy, które mówiły o zarazie komunizmu i konieczności stworzenia silnego oporu przeciw tej zarazie oraz o roli Ziemi Nowogródzkiej.

Z kolei wygłosili przemówienia przedstawiciele poszczególnych powiatów: inż. **Boguszewski, Pacewicz Józef, Mironowicz Witold, Kraszewski Mieczysław, Żyliński Franciszek, Cimachowski Bolesław i prof. Łastowski.**

Przemówienia wszystkich mówców nacechowane były serdeczną troską obywatelską i szczerą chęcią podjęcia rzetelnej pracy nad zjednoczeniem najlepszych sił w narodzie.

Silnym akcentem zakończył swe przemówienie delegat pow. stołpeckiego: **„Za naszym progiem pali się wschód. Bądźmy ostrożni, czujni, a osiągniemy w naszym codziennym życiu i w pracach organizacyjnych nastrój harmonii i solidarności. Znajdziemy w tym moc niewątpliwą i stałą, na zawołanie gotową postawę i zdecydowaną odporność na jakiekolwiek zakusy naszych wrogów, czyhających na nasze przekonania religijne, przywiązanie i wierność ojczyźnie, zdobytej tak wielką ceną niewoli, krwi i łez. Wara od całości strzech naszych"**.

TYMCZASOWE ZARZĄDY POWIATÓW.

Po tych przemówieniach, w których poruszono zagadnienia gospodarcze, rolnicze, oświaty zawodowej młodzieży, gen. Galica w imieniu szefa OZN płk. Koca powołał tymczasowe zarządy poszczególnych powiatów.

Następnie zabrał głos przewodniczący okręgu inż. **Trzeciak**, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował stan gospodarczy woj. Nowogródzkiego, zobrazował bolączki i potrzeby tutejszego rolnictwa oraz wskazał cele i zadania, do których rolnicy w ramach OZN przez zgodną pracę dojść powinni.

Na zakończenie zjazdu wśród oklasków uchwalono wysłać depesze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Śmigłego-Rydza, do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i do płk. Koca.

Po zakończeniu zjazdu gen. Galica odbył wycieczkę po Nowogródczyźnie, zwiedzając majątek Czombrów — domniemane Soplicowo.

Przemówienie przewodniczącego Organizacji Wiejskiej OZN. sen. gen. ANDRZEJA GALICY

Koledzy!

Witam Zjazd w imieniu Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Pana Pułkownika Adama Koca.

Przemawiając do Was na dzisiejszym Zjeździe, który rozpoczyna Waszą pracę organizacyjną i gospodarczą w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, nawiązuję do osobistych wspomnień, jakie w mej pamięci pozostały z czasów wojny, kiedy po raz pierwszy wstąpiłem na tę ziemię kresową — Ziemię Nowogródzką.



Jestem sam kresowcem — z pod wysokich gór tatrzańskich, z południowych kresów Rzeczypospolitej. Szedłem tutaj jako żołnierz, w ślad wiekowej tradycji polskiego oręża, który te północne ziemie zawsze przed zalewem barbarzyństwa ochraniał. Idąc z dywizją Strzelców Podhalańskich w bojowym trudzie przez Zdzięcioł, Świteź aż ku Stołpcom, zrozumiałem wówczas tę prawdę, która i teraz i na zawsze pozostanie w Waszej Ziemi. Oto Ziemia ta jest nie tylko wałem ochronnym Rzeczypospolitej ale jednocześnie przedmurzem, strzegącym granic cywilizowanego świata zachodniego.

Linia graniczna, jaką my — żołnierze polscy pod wodzą Nieśmiertelnego Marszałka Piłsudskiego tutaj bagnetem wytyczyliśmy, jest jednocześnie linią, dzielącą świat zachodniej kultury i cywilizacji od wschodniego ciemnego świata, który z kulturą z zachodu nic ma nic wspólnego.

O tej prawdzie chcę dziś mówić. Ziemia Nowogródzka, nieodłączna część Państwa Polskiego, niewątpliwie żyje dziś i pracuje w warunkach odmiennych od tych, kiedy rozlegał się tu huk armat i grzechot karabinów. Ale istota pracy każdego obywatela żyjącego tutaj, nie jest daleką od pracy żołnierza. Wysiłek obrony, jaki w Ziemię tę, jako w przedmurze cywilizacji i kultury wkładać należy, nie może być bynajmniej mniejszym od wysiłku, jaki w wywalczenie jej wkładał kiedyś żołnierz. Wszystkie bowiem tutejsze sprawy i zagadnienia, stanowiące Wasze regionalne życie społeczne i gospodarcze, są i muszą być najściślej związane ze sprawami i zagadnieniami całości Rzeczypospolitej, jako ostoi pokoju, kultury i cywilizacji w Europie.

Związanie wzajemne zagadnień i interesów Waszej Ziemi i interesów całego Państwa Polskiego jest rzeczą tak oczywistą i tak bezspornie konieczną, że jedne bez drugich nie byłyby wogóle do pomyślenia. W oderwaniu od całości spraw polskich — sprawy tutejsze nieuchronnie musiałyby słabnąć, niknąć lub nawet staczać się w otchłań stosunków, jakie istnieją poza kordonem, poza tą granicą zachodniej kultury. I naodwrót całokształt spraw Państwa Polskiego nie byłby pełnym, nie byłby w stanie zawarować sobie i światu bezpieczeństwa i możności pokojowej pracy, gdyby zapomniał o znaczeniu i roli, jaką dla pokoju nasze Ziemie Kresowe posiadają.

Stajecie, Koledzy, na gruncie Obozu Zjednoczenia Narodowego, który, idąc za wezwaniem Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, wziął na siebie żołnierski trud zespolenia wszystkich sił społecznych i gospodarczych dla wielkiego celu, jakim jest obrona i podniesienie Państwa Polskiego wzwyż.

Wytężona praca całego społeczeństwa

Zdając sobie sprawę z doniosłości tego celu i roli, jaką w całokształcie spraw polskich odgrywa Ziemia Nowogródzka, winniście sobie jasno postawić przed oczyma środki, które ku temu wiodą.

Deklaracja programowa Szefa naszego Obozu płk. Adama Koca mówi wyraźnie: „Siła obronna Państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić". A dalej mówi: „Siła obronna Państwa wymaga nie tylko skupienia zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga dobrze zorganizowanego, silnym tętnem bijącego życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i wytężonej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji".

Chcąc dźwignąć Państwo wzwyż, chcąc je — wraz z nim pokój i kulturę — uchronić od niebezpieczeństw i wstrząsów, nie wystarcza dziś używanie w tym celu jedynie żołnierskiego bagnetu. Dziś żołnierzem, strzegącym — zwłaszcza na

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przemówienie inż. J. TRZECIAKA

przewodniczącego Okręgu Nowogródzkiego OZN

Przystępując do budowy domu oglądamy plac i badamy grunt pod fundamenty.

Rozpoczynając prace organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego na wsi województwa nowogródzkiego zbadajmy to, co jest, co ludzie myślą, i czego oczekują. To co jest musimy rozpatrzyć od strony gospodarczej i od strony duszy ludzkiej, myśli, charakteru i psychiki.

Zebraliśmy się w sercu historycznym i administracyjnym tej ziemi, która się nazywa województwem nowogródzkim. Ziemia nasza nowogródzka jest chyba najbardziej rolniczą ze wszystkich stron Polski. Tu rolnictwem zajmuje się około 85 procent ludności i istnieje 250 tys. gospodarstw samodzielnych. Los więc tej ziemi zależy wyłącznie od losu rolników. Jakie będzie rolnictwo, takie będą miasta i taką wartość gospodarczą i kulturalną będzie miało nasze województwo. Gospodarujemy na ziemiach naogół niezłych. Powiaty nieświeski i nowogródzki mają ziemie dobre, baranowicki, lidzki, szczuczyński, słonimski, stołpecki średnie, najgorsze zaś ziemie do uprawy ma powiat wołożyński. Rolnicy nasi są bardzo oszczędni, w stosowaniu nowych metod gospodarowania ostrożni i pracowici.

Komasacja wiosek postępuje szybko. W trzeciej części wiosek, wymagających scalenia roboty scaleniowe są już ukończone. Scalono 1060 wsi i to wsi dużych. Jeżeli roboty komasacyjne pójdą tak szybko, jak w roku bieżącym, to za 5 lat wszystkie wioski w naszym województwie będą skomasowane.

Razem z komasacją postępuje też i lepsze wykorzystanie ziemi, podnoszą się urodzaje, powstaje potrzeba przyswajania zdobyczy nauki rolnictwa, instruktor rolny ma coraz łatwiejszą pracę na wsi. Serwituty są prawie zlikwidowane. Wioski otrzymały już za serwituty około 46 tys. hektarów ziemi. Robią się duże roboty melioracyjne.

Miasteczka nasze łączą się siecią dróg twardych. W rolnictwie najgorszy kryzys już minął. Wieś zaczęła oglądać złotówkę, jeść z solą, palić naftę, kupować żelazo, maszyny rolnicze.

To są jaśniejsze strony naszej rzeczywistości. Ale obraz ogólny nie jest taki jasny. Ludności na wsi przybywa. Przybyło ludzi w ciągu ostatnich 5 lat w województwie około 56 tys. dusz, czyli rocznie przybywa około 11 tys. ludzi. Trzeba myśleć o ich wychowaniu i przygotowaniu do życia. Na roli oni zostać nie mogą, bo i tak nie starczy nam ziemi na upełnorolnienie dzisiejszych zbyt małych gospodarstw, których mamy około 100 tys.

Trzeba gospodarzyć, wyrwać z ziemi kapitał na zawodowe przygotowanie lub spłaty tej młodzieży, która narasta. Trzeba więc zwiększyć dochodowość każdego gospodarstwa. Do tego prowadzą dwie drogi, jedna — to nauczyć się lepiej wykorzystywać ziemię, a więc lepsza uprawa lepsze nasiona, lepszy inwentarz, dziś już można powiedzieć, że i nawozy sztuczne, rośliny, których nie uprawialiśmy, a które warto wprowadzić, jak konopie wysokich gatunków, łubin słodki, bobik i t. d., a z drugiej strony zwiększyć ceny naszych produktów, które mają najniższe ceny w Polsce. A dlaczego? Bo nie mając u siebie w województwie prawie zupełnie miast, ani przemysłu rolniczego, musimy wywozić swoje produkty bardzo daleko i do tego dowozić do tak rzadkich u nas stacyj kolejowych po kilkadziesiąt kilometrów. Dowożenie do stacji kolejowej w czasie kryzysu zjadało około 10 proc. ceny produktów rolnych, a przewóz koleją nieraz do 30 proc.

Dziś, dzięki zwyżce cen już to trochę się złagodziło w procentach, ale pozostało takie same w złotówkach. Proszę do tego dodać nasz klimat, który pozwala nam pracować w ciągu roku o 50 dni krócej, niż pracuje rolnik w województwie warszawskim, a będziemy mieli wyraźne przyczyny małej dochodowości naszych gospodarstw.

Dwa tylko miasta wykazują tendencję rozwojową — to Baranowicze i Lida — oba dlatego, że leżą w centrach kolejowych. Reszta miast i miasteczek nie rozwija się, a taki Słonim, ma mniej ludności dziś, niż w roku 1897. Mało tego, że miasta nasze nie rozwijają się, ale i nie są one życzliwie dla nas nastawione. Handel i przemysł są w cudzym ręku. Partacko, źle obsługuią nasze rolnictwo, dbają tylko o zysk doraźny, dają tanio, ale zły towar. O dobrym, kulturalnym wpływie miast i miasteczek naszych mowy dziś nie ma, a przecież one swą rolę spełnić muszą. Dziś wpływ miasteczek na nas rolników jest raczej demoralizujący. Stąd sączy się pijaństwo, komuna i złodziejstwo na wieś.

A teraz spójrzmy od tej drugiej stro

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przemówienie sen. gen. Andrzeja Galicy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

miesiach — tych ogromnych wartości, musi być każdy obywatel. Każdy jego czyn, każdy jego krok, każdy jego wysiłek musi być owiany myślą, że pracując przy swym warsztacie, pracuje jednocześnie dla wszystkich innych, tak, jak wszyscy inni dla niego pracują. Niebezpieczeństwo grożące całości Państwa jest niebezpieczeństwem grożącym każdej jednostce. I na odwrót — dobro jednostki, poziom gospodarczego stanu każdego obywatela jest cząstką składową dobra i stanu gospodarczego Państwa.

Wynika stąd jasne wskazanie, że do pracy nad zachowaniem pokoju i do pracy nad dźwiganiem się gospodarczym wzwyż wszyscy muszą sobie podać ręce. Przede wszystkim zaś obowiązani są do tego mieszkańcy wsi. Albowiem tak w dzisiejszej pokojowej pracy, jak i w bojowym trudzie na rolniku spoczywa główny ciężar obrony Państwa.

Trzeba usunąć ciężki stan gospodarczy rolnika

Dlatego też dążąc do naszego wielkiego celu, chcemy, by wieś uzyskała możliwie najlepsze warunki dla swej pracy i rozwoju. Chcemy, by liczne przyczyny, jakie się na ciężki stan gospodarczy rolnika dzisiaj składają, zostały usunięte. Chcemy, by dzisiejszy ustrój rolny został zmieniony w kierunku zwiększenia włościańskiego stanu posiadania ziemi.

PARCELACJA I PODNIESIENIE PRODUKCJI.

Parcelacja jednak, która ze względu na przeludnienie wsi jest koniecznością, nie rozwiązuje w całej pełni zagadnienia wsi. Dlatego też przemawiając imieniem Organizacji Wiejskiej O. Z. N. główny nacisk kładę zawsze nie na parcelację, ale na podniesienie produkcji rolnej, bo ona podnosi dochód społeczny, tak ważny dla obywatela i Państwa.

Chcemy więc racjonalnego wykorzystania ziemi, zalesienia ziem lichych i nieużytków, wydobycie natomiast z pod lasów gruntów nadających się pod uprawę.

PODNIESIENIE DOCHODOWOŚCI.

Chcemy, by przez nierozdrabnianie własności włościańskiej przez komasację i meliorację, przez podnoszenie kultury rolnej wytwórczość zwiększała się i doskonaliła, wzmagając dochodowość roli. Chcemy, by zbyt ziemiopłodów i wymiana ich odpowiadały istotnie interesowi rolnika, zabezpieczając go przed wyzyskiem pośrednictwa. Chcemy, by oświata powszechna i zawodowa docierała do rzesz włościańskich, dźwigając je na wyższy poziom kultury. Przede wszystkim zaś chcemy, by nadmiar sił ludzkich, gnuśniejących dziś w bezradności i marnujących się bezrobotnie na wsi, mógł znaleźć swoje naturalne ujście w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Jest to zadanie ogromne, którego dokonać można jedynie wspólnie, jedynie wtedy, jeżeli z nim współdziałać będą wszystkie czynniki.

Komunizm jest obcy duchowi polskiemu

Dźwigając się gospodarczo i zbrojąc tym samym siebie i Państwo, musicie Koledzy równocześnie przeciwstawić się w należyty sposób niebezpieczeństwu, jakie zwłaszcza Waszej — Kresowej Ziemi zagraża. Mówię o komunizmie, który mackami swoimi z za kordonu usiłuje wpełznąć jak gad i wszczepiać truciznę w życie tutejszej kresowej wsi. Wobec tego zjawiska my, jako Obóz, który sobie postawił za cel obronę Państwa i dźwiganie go wzwyż, mamy i musimy mieć tylko to jedno stanowisko, które wyraźnymi słowy ujął Szef Obozu płk. Koc w naszej Deklaracji programowej mówiąc: — „komunizm w założeniach swych, celach i metodach jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca, Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew w r. 1919 i 1920 roku".

WOLNY OBYWATEL A NIE NIEWOLNIK KOLEKTYWU.

To jest jedyna nasza odpowiedź, jaka paść może na wszelkie zakusy, z tamtej strony granicy idące. Tak, jak kiedyś bagnet polskiego żołnierza odrzucił stąd, z tej Ziemi, nawałę idącą na zalew Polski i świata cywilizowanego, tak też i dziś, w twardej pokojowej pracy niezłomna i nieubłagana postawa każdego obywatela-żołnierza niewątpliwie potrafi wydobyć z siebie tyle mocy, ażeby zdeptać i precz poza granice odrzucić każdą próbę burzenia naszych stosunków. Nasza droga, to dążność, by mieszkaniec wsi był pełnowartościowy i stał nieustępliwie przy swej roli, jako przy własnym i bezspornym warsztacie pracy, a w każdej potrzebie o tę swoją własność umiał skutecznie walczyć jako obywatel wolnego i cywilizowanego Państwa. Wydobycie na wierzch obywatela, a nie spychanie go do roli bezdusznego niewolnika w jarzmie kolektywu, to jest zasada, która musi być jedyną miarą i jedynym drogowskazem działania każdego z nas.

Bratnie współżycie z Białorusinami

Obok tej sprawy poruszyć też muszę i drugą ważną na tej Ziemi. Jest nią zagadnienie narodowościowe. Stojąc twardo na zasadzie równości wszystkich obywateli uświęconej wielowiekową tradycją polską, a zagwarantowanej w Konstytucji, w stosunku do mniejszości białoruskiej musicie Koledzy dążyć do wytworzenia warunków bratniego i obywatelskiego współżycia. O ziemię tę, o zachowanie jej dla zachodniej cywilizacji i kultury w ciągu stuleci lała się polska krew i troszczyły się polskie mózgi i polskie serca nie dopuszczając, by ją zalały i zagubiły fale wschodniego barbarzyństwa. Skoro w ciągu wieków los tej ludności tak nierozłącznie związał się z losem Polski, skoro wiąże ją z nami wspólna państwowość, wspólny wszystkim obywatelom interes obronny gospodarczy i kulturalny, to fakt ten sam w sobie już zawiera wytyczne dla naszej pracy. Deklaracja płk. Koca ujmuje te wytyczne wyraźnie w słowach — „Zdając sobie sprawę z odrębności, uznajemy te odrębności tak długo dopóki nie godzą w interesy Państwa i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego gruntowania nienawiści".

WSPÓLNA OSŁONA KRAJU PRZED TRUCIZNĄ ZE WSCHODU.

Mur chiński bowiem dzielący dwa światy, nie tędy biegnie, nie między polską a białoruską ludnością wiejską, żyjącą i pracującą tu na jednej roli we wspólnym Państwie, przy wspólnym warsztacie pracy. Mur, który istotnie odgranicza dwa światy nic z sobą nie mające wspólnego, to ta granica Państwa Polskiego, którą żołnierz polski jako obrońca pokoju, w krwawym trudzie wyrąbał, a którą pierś wszystkich obywateli polskiego Państwa musi osłonić i obronić.

Ku wzmocnieniu tego muru, musicie skupić Wasze siły i prace codzienne, jako kresowi na straży żołnierze.

W ramach ogólnego programu Obozu Zjednoczenia Narodowego prace te mają być związane z praktycznymi zadaniami gospodarczymi i kulturalnymi, jakie są do spełnienia na Ziemi Nowogródzkiej.

Przepracowanie tych zadań, znanych Wam naocznie i dotykalnie z praktyki codziennego życia, szukanie dla ich załatwienia środków i sposobów wiodących ku rzetelnemu i sprawiedliwemu osiągnięciu, — oto pierwsza praca, którą niezwłocznie podjąć powinny wszystkie powstałe komórki Organizacji Wiejskiej Obozu, zarówno w wojewódzkim Okręgu, jak w powiatowych Obwodach.

Do pracy tej zaprzęgnąć winniście wszystkie najlepsze, duchem obywatelskim owiane czynniki, — do pracy tej musi być wniesiony najbardziej wytężony, wytrwały i uparty wysiłek rozumu i odczucia.

Tu bowiem chodzi o Obóz, o wielką sprawę. To co podjął nasz Obóz, to nie jakieś tylko „działanie polityczne", które wciąż mają na uwadze ludzie myślący pojęciami z dawniejszych okresów, a nie rozumiejący na czym polega konieczność zjednoczenia narodowego.

To, co podjął nasz Obóz, to jest wielka sprawa obrony Rzeczypospolitej, umocnienia Jej i uzbrojenia tak, by o tę potężną fortecę, dźwigniętą przez wszystkich obywateli rozbijały się wszelkie, przez kogokolwiek i kiedykolwiek z zewnątrz czy z wewnątrz zamierzone czy też podejmowane zakusy.

Nowogródczyzna — ziemia ludzi wielkiego serca

Tu chodzi o wypełnienie raz jeszcze przez Polskę tej misji, jaką jej wyznaczyły dzieje i od której Polska nie odstąpi nigdy. Chodzi o obronę nie tylko naszej własnej niezawisłości państwowej, społecznej i gospodarczej, która jest prawem i własnością każdego wolnego państwa, ale chodzi również o ochronę kultury i pokoju powszechnego, którego tu, najdalej na wschód wysunięci, strzeżemy.

Ta Ziemia Nowogródzka, zlana potem pokoleń, które tu krzewiły kulturę, zlana krwią bohaterów, którzy tu umacniali pokój, wydawała zawsze ludzi wielkiego serca i rozumu. Wydała Mickiewicza, który w latach najcięższej naszej niewoli jako czołowy szermierz myśli i ducha polskiego przepowiedział wojnę ludów, a wraz z nią wolność, braterstwo i sprawiedliwość społeczną, którą dziś w Polsce odczuwamy. Wydała ogromny szereg doskonałych żołnierzy i działaczy gospodarczych, bojowników oręża i bojowników pracy.

Obronę i pracę macie we krwi i tradycji tutejszej Ziemi. Hasło obrony i pracy, wypisane na sztandarze Obozu Zjednoczenia Narodowego jest takim samym hasłem. Pod tym hasłem, zwarci w jednolite i karne szeregi, musicie ruszyć do wytężonego i ofiarnego trudu dla Państwa.

Przemówienie inż. J. Trzeciaka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ny, od tego jak ludzie myślą, co czują — od strony duszy.

Widzimy, że los tego kraju zależy od losu rolników, że rolnicy muszą wydobyć z siebie siłę i energię, żeby zdobyć i rozwinąć miasta i miasteczka, jednym słowem rolnicy są tu prawie jedyną warstwą produkującą.

Tymczasem rolnicy czują to, że nie są oni uważani i traktowani jako ta warstwa najważniejsza, będąca solą tej ziemi. Nie widzą, żeby kolej, poczta, urząd, fabrykacja, gazeta, książka, oświata zawodowa były praktycznie dla niego robione. Czuje się ciągle obywatelem drugiego rzędu. Mało tego Nie widzimy żeby takie instytucje, jak jego własna, rodzona gmina, były nastawione na obsłużenie jego potrzeb i interesów. Jakże często spotyka się nawet w gminie z niechęcią i opryskliwą odpowiedzią, żeby nie zawracał głowy, bo tam nie mają czasu jego interesami się zajmować. Wtedy zadaje sobie pytanie: czyjemiż wobec tego interesami tam się zajmują?

Przyczyna tego leży w wadliwym systemie, że za mało wciąż jeszcze ceni się u nas producenta. W Poznańskim naprzykład kupiec, rolnik, przemysłowiec, rzemieślnik, jest osobą honorową.

Rolnicy nasi przyzwyczaili się kształtować swą opinię w wiosce i w gminie, to przyzwyczajenie gruntowało się przez dobrych kilkaset lat. Przyzwyczaili się myśleć o zbiorowej swej gospodarce w gminie.

Cóż się stało dziś z tą gminą. Przestała ona być tym, za co ją ludność ciągle uważała i chce uważać. Stała się jeszcze jednym kosztownym urzędem. I to urzędem nie nastawionym na obsługiwanie potrzeb swoich członków.

Wszyscy rozumiemy, że dzisiejsza rola rady gminnej, wójta, sołtysa i rady powiatowej uniemożliwia ludności wiejskiej wyrobienie się w gospodarowaniu groszem publicznym, uniemożliwia prawie zupełnie wpływ na sposób gospodarowania. A przecież nasz praktyczny, ostrożny i oszczędny rolnik może wnieść dużo cennych wskazówek do gospodarki zbiorowej. Poza tym gmina nie spełnia dziś roli kuźni opinii publicznej. Opinia ta może się wprawdzie wyrazić tylko przez ludzi obdarzonych zaufaniem powszechnym. Wybór do gminy członka musi być nagrodą za dobre gospodarowanie na swoim kawałku ziemi, rozum i uczciwe życie. Wtedy tylko opinia zbiorowa będzie szczera, uczciwa i odważna.

Przychodzimy do prądów politycznych..

Trudno zrozumieć zjawisko, że w centrum Nowogródczyzny na najlepszych ziemiach naszych, jeszcze dużo ludzi wierzy w komunizm. Lecz jeżeli sobie uświadomimy, że w czasie wojny światowej ogromne masy naszych ludzi były wywiezione do Rosji, że ludzie ci przeżyli pierwsze chwile rewolucji rosyjskiej, okres wielkich nadziei swobodnej poprawy bytu, że następnie pod silnym wrażeniem haseł i obietnic wrócili do kraju i nie mieli możności przyglądania się i przeżywania dalszych losów tych haseł w Z. S. R. R., aż po dzisiejszą ich nędzę — nie będziemy temu dziwić. Zupełnie też zrozumiałym jest, że nad samą granicą wiara w komunizm znikła już zupełnie, gdyż tam ludzie widzą, jak bieda, niewola i groźny strach panują za granicą.

Trzeba też dodać, że młodzież wiejska, szukając wyjścia i nowych dróg, słysząc z różnych stron hasła radykalne, hasła walki klasowej, rzuca się, jako to młodzież zawsze na najskrajniejsze i najjaskrawsze napozór kierunki. Szkoda wielka, że młodzież ta tak marnuje czas, zamiast przygotować się do twardego życia praktycznego. A jeszcze czeka ją praca wymagająca dużego zawodowego przygotowania.

Zdajemy sobie sprawę, że w niektórych okolicach komunizm dziś jest u młodzieży tylko modą, tak jak jest modna jakaś piosenka, czy ubranie. Modę tę wprowadzili starsi. Oni są za nią odpowiedzialni. Sami dziś coraz powszechniej rozumieją, że komunizm nie dał poprawy bytu, za to wielką niewolę. Musimy więc sami przede wszystkim modę komunizmu wyprowadzić, tak jak sami, kiedyś wprowadzili. Siły, które marnują się bezużytecznie trzeba wytężyć w kierunku pożytecznej pracy.

Stawiamy więc sobie zadania następujące:

1) walczyć o poprawę komunikacji i dostosowanie jej do potrzeb naszego rolnictwa. Dziś najpilniejszą linią kolejową jest linia Mołodeczno — Nowogródek — Zelwa. Poza tym cały plan eksploatacji kolei powinien uwzględnić upośledzoną Nowogródczyznę.

2) przyczynić się do powstania u nas przemysłu rolniczego, któryby odbierał nasze rolnicze surowce na miejscu. Fabryki mięsne, fabryki tłuszczów z kości i odpadków, mleczarnie, serowarnie, przędzalnie lnu i wełny, garbarnie, młyny, gorzelnie i krochmalnie trzeba rozrzucić w odpowiednich punktach województwa. To przede wszystkim ożywi nasze miasteczka, wprowadzi do nich nowego zachodniego ducha i podniesie dochodowość rolnictwa nowogródzkiego.

3) dążyć do uzdrowienia samorządu, przede wszystkim gminnego i powiatowego. Muszą powstać samorządy gospodarcze, gminne i powiatowe. Musimy wszyscy brać udział w formowaniu przez samorząd życia gospodarczego wsi.

Dziś mamy Izby Rolnicze, o których wieś nie wie, a przecież wiedzieć musi. Muszą się znaleźć środki w samorządzie, aby jeden instruktor rolny wypadł na każdą gminę. Pracą agronomiczno-społeczną muszą być objęci wszyscy rolnicy, opieki agronomicznej potrzebujący, a nietylko wybrańcy losu.

4) dążyć do rozwiązania sprawy rzemiosła i szkolnictwa zawodowego. Dziś szkoły nie wystarczą, trzeba nam na terenie dobrych rzemieślników i kupców fachowych, u których mogłaby terminować nasza młodzież. Najlepszym rozwiązaniem byłoby ściąganie do naszych miasteczek kupców i rzemieślników z poznańskiego. Doświadczenia już zrobione dały bardzo dobre wyniki. Poza tym musi się rozwinąć organizacja, która by tą sprawą pokierowała. Widzimy taką organizację w Towarzystwie Oświaty Zawodowej, którego praca wybrała bardzo praktyczny kierunek.

5) uważamy spółdzielnie rolnicze za najlepszą formę organizowania bytu zbiorowego. Spółdzielczość mleczarsko-kredytowa i rolniczo-handlowa może i musi w naszym województwie bardzo dużo zrobić. Z drugiej strony wiemy, że spółdzielczość nie może i nie powinna wszystkich spraw gospodarczych załatwiać. Już przemysł, handel detaliczny, a czasami i hurtowy musi być oparty na inicjatywie prywatnej.

6) wychowanie młodzieży trzeba oprzeć na zasadach chrześcijańskich, które jedynie i całkowicie rozwiązują zagadnienia socjalne i dają człowiekowi mocne podstawy charakteru i moralności.

7) stawiamy sobie za zadanie, aby wyciągnąć z długiego ukrycia ludzi rozumnych, porządnych i obdarzonych zaufaniem ogółu i ludzi tych zachęcić i umożliwić im prace w życiu zbiorowym.

Mamy w Polsce dużą swobodę, mamy dużo pożytecznych organizacyj i instytucyj, ale nie było dotychczas wielkiego planu działania i zjednoczenia wysiłków dla dobra ogółu. Dawne rozbicie na grupy i grupeczki różni społeczeństwo. Co jedni zaczynają robić, to drudzy psują i tak nasze życie zbiorowe zrobiło dwa kroki wprzód i krok wtył.

Osiągnięcie wielkich celów jest możliwe tylko wtedy, jeżeli działania się połączy i zjednoczy. Skłócone społeczeństwo i szukające tylko sposobu do kłótni nie przedstawia żadnej siły. Nie możemy z całą planowością i przez czas dłuższy przeprowadzać żadnego planu. Żyć bez planu mogą tylko pustelnicy na rzadko zaludnionej ziemi. W naszych warunkach czasu do stracenia nie mamy. Dlatego z gorącą wiarą przystępujemy do pierwszych kroków zjednoczenia społeczeństwa w jednym obozie.

Ziemia nowogródzka nie jest ani najbogatsza, ani najzamożniejsza w Polsce. Istnieje wiele przyczyn, które innym ziemiom pozwoliły Nowogródczyznę wyprzedzić. Nie potrzebujemy się jednak tego wstydzić, bo ludność tej ziemi nic nie ustępuje ludności innych części kraju, ani patriotyzmem, ani poświęceniem dla dobra społeczeństwa i ojczyzny.

Na naszej ziemi wyrósł bohaterski poseł sejmu Tadeusz Reytan, którego pamięć dziś święci Nowogródek, wśród nowogródzkich pól i lasów wychował się Adam Mickiewicz. To też możemy być pewni, że i teraz obywatele ziemi nowogródzkiej nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i że nie będą szczędzili swych sił dla idei Zjednoczenia Narodowego.

Obrady Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie

Rozpoczął obrady Doroczny Synod Ewangelicko-Reformowany w Wilnie. O g. 11 odprawił uroczyste nabożeństwo ks. superintendent M. Jastrzębski, w asyście ks. Dylina i ks. Piaseckiego. Kazanie wygłosił ks. Kurnatowicz z Izabelina. Nabożeństwo odprawiono w kościele przy ul. Zawalnej.

Obrady Synodu odbywały się w salach konsystorza. Dokonano wyboru dyrektora Synodu, którym został kurator dr. Józef Mackiewicz, cenzorem kanonów z mocy ustaw jest ks. superintendent M. Jastrzębski, na notariusza obrano kuratora Tadeusza Hermana-Iżyckiego.

O rozpoczęciu obrad Synodu zakomunikowano p. ministrowi W. R. i O. P. i uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta . PR. prof. Ignacego Mościckiego i do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Obrady w dniu 29 bm. objęły część sprawozdawczą i dyskusję.

W dniu 30 bm. po nabożeństwie uczestnicy Synodu złożyli na cmentarzu Rossa wieniec na płycie grobowca Serca Marszałka Piłsudskiego, potem zwiedzili miejsce stracenia i pomnik Szymona Konarskiego (kalwina) a na cmentarzu ewangelickim groby superintendentów i pastorów kalwińskich W obradach wieczornych poruszono głównie sprawy gospodarcze.

W następnych dniach Synod wybierze nowe władze.

Samoloty rządu w Walencji zbombardowały największy krążownik niemiecki „Deutschland"

23 zabitych, 73 rannych

PARYŻ. (Pat.) Havas podaje z Walencji następujący komunikat ministerstwa obrony narodowej: Wczoraj po południu o godz. 17 dwa samoloty rządowe dokonywały lotu wywiadowczego nad wyspami Balearskimi. W chwili gdy przelatywały nad Ibizą, okręt wojenny, stojący na kotwicy zaczął ostrzeliwać samoloty, które nie popełniły żadnego aktu zaczepnego w stosunku do okrętu, ani w stosunku do miasta.

Samoloty odpowiedziały rzucając bomby, z których 4 wybuchły na okręcie. Kontrola wokoło Ibizy według decyzji Komitetu Nieinterwencji należy do eskadry francuskiej.

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: w sobotę 29 maja pancernik „Deutschland" stał na redzie przed portem Ibiza. Okręt ten wchodzi w skład eskadry, przeznaczonej do wykonywania międzynarodowej kontroli morskiej. Mimo to został on między godz. 18—19 wieczorem niespodziewanie przez 2, zniżające się w locie ślizgowym, samoloty rządu w Walencji obrzucony bombami. Ponieważ okręt stał spokojnie na kotwicy, załoga jego znajdowała się w niczym nie chronionych pomieszczeniach na przodzie okrętu. Jedna z bomb samolotu rządowego wybuchła w jadalni dla żołnierzy. 20-tu zabitych i 73 rannych — oto następstwo tego zbrodniczego zamachu. Druga bomba wybuchła na pokładzie bocznym, wyrządzając tam jednak tylko nieznaczne szkody. Pancernik „Deutschland", który jest zdolny do boju i podróży, udał się do Gibraltaru, aby tam wyładować rannych. Okręt nie dał ani jednego strzału do samolotów. Ponieważ rząd w Walencji został przez Komitet Nieinterwencji i przez rząd niemiecki dwukrotnie ostrzeżony, aby nie dokonywał dalszych napadów na pełniące służbę międzynarodowej kontroli okręty, nowy ten zbrodniczy zamach na niemiecki okręt, zmusza rząd Rzeszy niemieckiej do wydania zarządzeń, które niezwłocznie zostaną zakomunikowane Komitetowi Nieinterwencji.

Hitler wrócił natychmiast do Berlina

MONACHIUM (Pat). Kanclerz Hitler, który przebywał dzisiaj w Monachium, gdzie odbywało się otwarcie wystawy rolniczej, otrzymał zawiadomienie o zbrodniczym ataku hiszpańskich rządowych samolotów na pancernik „Deutschland" w chwili inauguracyjnej uroczystości w hali wystawowej. W związku z uroczystością otwarcia wystawy kanclerz Hitler przeprowadził rozmowę z przybyłym do Monachium ministrem spraw zagran. Rzeszy. O godz. 14,35 przybył również do Monachium specjalnym samolotem dowódca marynarki wojennej generał-admirał Raeder.

Natychmiast po wylądowaniu udał się adm. Raeder do kanclerza Hitlera, który przeprowadził znim trwającą czas dłuższy rozmowę. O godz. 18 opuścił kanclerz Hitler Monachium, udając się samolotem w towarzystwie ministra spraw zagran. i dowódcy marynarki do Berlina.

100-lecie zakładu zdrojowego w Druskienikach

Wczoraj Druskieniki przeżywały podniosłą uroczystość 100-ej rocznicy istnienia zakładu zdrojowego. Miasto było przyozdobione flagami, na głównej ulicy wzniesiono wspaniałą bramę tryumfalną, na terenach zakładu panował ożywiony ruch.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym ładnym kościółku, następnie w pięknym położonym nad Niemnem domie Rodziny Urzędniczej odbyła się uroczysta akademia z udziałem p. min. **Zyndram-Kościałkowskiego**, reprezentującego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który nie mógł przybyć osobiście, oraz p. wiceministra **Piestrzyńskiego**, marszałka **Prystora** z małżonką, rektora U. S. B. **Staniewicza**, woj. **Kirtiklisa**, przedstawicieli Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia oraz szeregu wybitnych osobistości.

AKADEMIA.

Akademię zagaił dyrektor Zakładu p. **W. Abramowicz**, zapraszając na przewodniczącego p. wicemin. Piestrzyńskiego. Zebrani uczcili jednominutową ciszą pamięć Marszałka Piłsudskiego, po czym zostały wygłoszone referaty. P. dyr. Abramowicz mówił o losach Druskienik jako miejscowości kuracyjnej, profesor dr Ad. **Wrzosek** mówił o przeszłości Druskienik.

Prof. Wrzosek w zakończeniu swego referatu, podającego wiele ciekawych, dotychczas nieznanych szczegółów z historii Druskienik, podał myśl aby w mieście zorganizowano muzeum wszelkiego rodzaju pamiątek, dotyczących historii miasta i okolic, jak zabytki przedhistoryczne, okazy etnograficzne, rękopisy stare i t. p przedmioty. Wyraził także przekonanie, że zostanie uczczona pamięć tych lekarzy, którzy w przeszłości położyli duże zasługi, pracując nad popularyzacją i rozwojem zdrojowiska. Prof. Wrzosek w pierwszym rzędzie podkreślił zasługi pracujących w ub. stuleciu: prof. Wszechnicy Wileńskiej Ignacego Fonberga oraz lekarzy A. Fegniera (Renier), Xawerego Wolfganga i Jana Pileckiego.

Prof. dr. Januszkiewicz wygłosił następnie referat na temat „wartości lecznicze Druskienik", a na zakończenie akademii mówił prof. dr. Gantkowski o powietrzu, słońcu i ruchu jako przyrodnych środkach leczniczych w Druskienikach, podkreślając, że Druskieniki pod tym względem są specjalnie hojnie obdarzone przez naturę.

ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY.

Po akademii zebrani udali się do dworku, gdzie spędzał nieraz letnie wywczasy Marszałek Piłsudski, na uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Odsłaniając tablicę p. min. Kościałkowski wypowiedział następujące słowa:

„Wyroki Twórcy skazują ludzi na te ziemię rzuconych — na mozół i trud wielki, by z ubogiej gleby, jak ta sosna życie wydobywali. By byli w trwałości pracy niezmienni jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straż tej ziemicy — wysyłali silnych — co w burzy się nie zegną". Tymi pięknymi, a jak głębokimi słowy, skreślił Wielki Marszałek w złotej księdze Druskienik. Jakby testament tym - co strażnikami tej ziemicy po Nim, najsilniejszym i największym Strażniku — pozostaną.

W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odsłaniam tablicę pamiątkową, mającą przypominać idącym pokoleniom, że oto w tym nadniemeńskim dworku małym — spędzając swe letnie wywczasy, myślą twórczą i dalekosiężną rozbudowywał Józef Piłsudski nową moc i potęgę Rzeczypospolitej".

Na tablicy, która jest przybita do szczytowej ściany od strony Niema, są wyryte następujące słowa: **„W tym dworku Marszałek Józef Piłsudski spędzał letnie wywczasy 1926—1930".**

Po uroczystości odsłonięcia tablicy p. minister Kościałkowski zwiedził zakład zdrojowy, interesując się urządzeniami leczniczymi oraz podpisał „akt nadania nazw źródłom w Druskienikach". Poszczególne źródła otrzymały następujące nazwy: Birnuta, Auszra, Ondyna, Źródło Marszałka i Źródło Witoldowe.

Wieczorem odbył się raut w kasynie.

Zjednoczenie

Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Wilnie ze Związkiem Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

Już w kwietniu zapadła uchwała, na mocy której dwa związki, a mianowicie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców w Wilnie i Związek Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, połączyły się w jedną organizację. W dniu 30 maja odbyła się uroczystość ku upamiętnieniu tak ważnego wydarzenia, mającego dla dalszego rozwoju kupiectwa wileńskiego duże znaczenie.

O godzinie 10 członkowie połączonych już organizacyj byli na nabożeństwie w kościele św. Kazimierza, które odprawiono przed ołtarzem kupieckim. Po nabożeństwie udano się ze sztandarem na cmentarz Rossa, gdzie złożono hołd sercu Marszałka Piłsudskiego. O godz. 11 rano w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie, na które przybyli wojewoda wileński **L. Bociański**, generał **Żeligowski** i wielu przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych. Zebranie zagaił prezes związku **Edmund Kowalski**, który w swym przemówieniu podkreślił, iż organizacja Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan jest jedną z najstarszych w Polsce i liczy około 400 lat istnienia. Stowarzyszenie to wytrwało do dnia dzisiejszego i przeistoczyło się w stowarzyszenie zawodowe. Opiera się ono na setkach lat tradycji i postępuje ciągle naprzód. Członkowie jego brali czynny udział w walkach o niepodległość Polski, a obecnie są zawsze gotowi do poświęceń dla Ojczyzny. Kupiectwo, jako jeden z trzonów płacących podatki, podchodzi do obowiązków obywatelskich lojalnie i ze zrozumieniem, ponieważ postawiło sobie za cel podnieść wysoko sztandar godności kupieckiej, nawiązując do swych świetnych tradycyj.

Następnie prezes Kowalski powitał przybyłych gości, odczytał nadesłane depesze gratulacyjne, m. in. od wojewody Raczkiewicza, a następnie zebrani przez aklamację przyjęli treść depesz, wysłanych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, w których uczestnicy dzisiejszych uroczystości składają przyrzeczenie zgodnej i usilnej współpracy dla Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącego poproszono delegata Rady Naczelnej Stowarzyszenia Kupców Polskich prezesa **Grodzkiego** z Warszawy, do stołu prezydialnego poproszono pp. prezesa **Pakulskiego**, prezesa **Mierzejewskiego**, prezesa **Czarneckiego** (wszyscy z Warszawy), wiceprezydenta **Grodzickiego**, prezesa **Rucińskiego**, posła **Kamińskiego** i Leonarda Taraszkiewicza.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego (tekst dajemy oddzielnie) zabrał głos wojew. **Bociański**, który powiedział, że słowa zawarte w dokumencie erekcyjnym utwierdzone są dla kupców wileńskich i potomności i to stanowi etap do dalszej pracy dla Polski. Pochodzę z dzielnicy, która 30 lat temu dała dowód, co potrafi Polak i że Polak nie jest gorszym kupcem niż rolnikiem. W Polsce jest aksjomat, który istnieje i istnieć powinien i który mówi, że gospodarzami byli, są i będą zawsze Polacy. Uroczystość dzisiejszą uświetnił swoją obecnością gen. Żeligowski, który przyczynił się, że ziemie te są polskie.

Na zakończenie wojewoda Bociański życzył owocnej pracy dla Ziemi Wileńskiej i Polski. Skolei przemawiali wiceprezydent **Grodzicki**, imieniem miasta, ksiądz z zakonu jezuitów, prezes **Mierzejewski**, prezes **Ślusarski**, w imieniu Izby Rzemieślniczej p. **Święcicki** i dyr. Banku Polskiego Oddział w Wilnie. Na zakończenie zebrania ciekawy referat p. t. „O środkach umocnienia pozycji kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce" wygłosił dyrektor Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego A. Czarnecki. W godzinach popołudniowych kupcy wileńscy podejmowali gości obiadem w sali Georges'a.

Przemówienie dyr. inż. Barańskiego,

odczytane w czasie uroczystości kupieckich

Stan zdrowia nie pozwala mi jeszcze dziś przemówić na zebraniu zjednoczonego kupiectwa polskiego. Niech mi będzie wolno choć tą drogą na ręce Pana Prezesa przesłać tych kilka słów powitania.

Zjednoczenie obu organizacyj kupieckich Wilna powinno mieć znaczenie, przekraczające ramy ściśle branżowe. Jest to bodaj pierwszy wypadek, że organizacje nie dzielą się, a łączą, nie mnożą liczby tak nadmiernie u nas rozbudowanych zrzeszeń, lecz przez połączenie starają się wzmocnić swą pozycję i oszczędzić środków i sił.

Sądzę, że nowa organizacja nie poprzestanie na tym pięknym początku lecz że z kolei postawi sobie za zadanie ożywienie ruchu organizacyjnego wśród kupiectwa polskiego na prowincji. Wiele jeszcze miasteczek na powiecie zupełnie jest niezorganizowanych — wespół ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich musi organizacja wileńska zapełnić te luki i stworzyć polskie zrzeszenia kupieckie wszędzie tam, gdzie ich jeszcze brak.

Posiadanie zwartych i silnych kadr organizacyjnych jest dla kupiectwa polskiego niezbędne. Tylko wtedy zdoła ono wykorzystać ten moment, gdy po wielu latach, a nawet wiekach zaniedbania i lekceważenia stanu kupieckiego w Polsce — zaczyna się zwrot — zrozumienie jego donioslej roli gospodarczej i społecznej i gdy najbliższe już czasy mogą przynieść kupiectwu polskiemu nową erę.

Tym bardziej jest to ważne u nas, na Wileńszczyźnie. Fizjonomię tego kraju kształtował dotąd przez długie lata polski żołnierz i polityk, polski uczony i literat, rolnik. Brakło dotąd w tym zespole polskiego kupca lub przemysłowca. Dopiero naszemu pokoleniu przypada w udziale ugruntować tu, na Wschodzie, polską myśl gospodarczą, zdobyć te ziemie dla gospodarstwa polskiego tak, jak ongiś pozyskała ją dla polskości myśl polityczna, nauka i oświata.

O Ziemię Wileńską walczyli ongiś Krzyżacy, niosąc tu ogień i miecz — i celu swego nie osiągnęli. Nie sprostali Polakom, którzy przyszli tu z krzyżem, z książką, ze swobodą. Niech to będzie wskazówką i dla nas, którzy chcemy dokończyć dzieła naszych przodków — utwierdzić tu polską myśl gospodarczą. Naszą drogą też nie będzie gwałt — lecz praca, stworzenie nowych, pozytywnych wartości gospodarczych. W wieku dwudziestym pójdziemy tą samą drogą, jaką przodkowie nasi obrali w wieku piętnastym i która okazała się twórcza i skuteczna.

Tego oczekuję od awangardy gospodarczej Wileńszczyzny, jaką jest dzisiejsze pokolenie kupieckie skupione w nowej organizacji. Życzę jej, by pod tymi hasłami i na tej drodze mogła się jak najszybciej wykazać dorobkiem, który by dał w rezultacie osiągnięcie rozkwitu i ugruntowania gospodarki na Wileńszczyźnie.

Akt erekcyjny

połączenia organizacji kupiectwa polskiego w Wilnie

Działo się w Wilnie, roku tysiąc dziewięćset trzydziestego siódmego, w rocznicę dziewiętnastą odzyskania niepodległości a w osiemnastą wyzwolenia Wilna, gdy Głową Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej był Prezydent Ignacy Mościcki, Wodzem Narodu i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych — Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Prezydentem Rady Ministrów Generał Filicjan Sławoj-Składkowski, Włodarzem Ziemi Wileńskiej Wojewoda Ludwik Bociański, a Pasterzem Włodarzem Katolickiej Wileńszczyzny Ks. Metropolita Romuald Jałbrzykowski.

W okresie jednoczenia się sił Narodu dla chwały i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dwie bratnie i tym samym celom służące organizacje kupieckie, a to — zawiązane w roku 1602 Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie i założony w roku '7 Związek Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie — przykład chwalebny jedności i zgody innym dając organizacjom i tym pożyteczniej i owocniej dla dobra Ojczyzny, podniesienia gospodarczego Ziemi Wileńskiej i dla przyszłości chrześcijańskiego handlu i przemysłu pracować pragnąc, — w jedno się odtąd Stowarzyszenie związać braterskimi węzły i połączyć na wieczne czasy postanowiły.

Wypełniając w tej mierze zgodne postanowienia Nadzwyczajnych Walnych Zebrań obu organizacji w dniach 8 listopada 193 6r. i 3 stycznia 1937 r. jednomyślnie powzięte, Zarządu obydwu łączących się Stowarzyszeń —na wspólnym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia odbytym — sprawiedliwe i równe dla wszystkich zasady połączenia się Związku ze Stowarzyszeniem jednomyślnie uchwaliły.

W wyniku powyższych zgodnie powziętych uchwał, wszystkim dzisiaj wiadomym czynimy, że odtąd jedna tylko istnieje w Wilnie organizacja społeczna handel i przemysł chrześcijański jednocząca i reprezentująca, a to Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Ziemi Wileńskiej, przez obu wyżej wzmiankowanych organizacji dobrowolne i jednomyślne zjednoczenie — do dalszego, oby wiecznego życia powołane.

O dokonaniu się powyższego dla dobra i chwały Ojczyzny i Ziemi Wileńskiej własnoręcznymi podpisami najuroczyściej świadczymy.

Ekspedycja Schmidta na biegunie

MOSKWA (Pat). Agencja TASS donosi: kierownik ekspedycji polarnej Schmidt zawiadomił, że 29 bm. wieczorem uzyskano po raz pierwszy obustronne połączene radiowe stacji na biegunie z samolotem Mazuruka. Samolot ten, znadujący się na krze lodowej jest w dobrym stanie, a załoga jego jest zdrowa. Dzisiaj zakończona zostanie budowa lotniska, po czym Mazuruk, korzystając z pierwszych sprzyjających warunków atmosferycznych wystartuje do stacji na biegunie. Papanin, szef stacji na biegunie, zawiadomił, iż wyładowywanie samolotów zostało już ukończone. Członkowie ekspedycji ustawili składany domek, motor elektryczny oraz zbudowali ze śniegu i lodu schronienie dla stacji radiowej.

Min. Roman powrócił do Warszawy

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 16,32 paryskim pociągiem „Lux" powrócił do Warszawy z Paryża p. minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman z małżonką.

Kazimierz Brończyk w Wilnie

Bawi w Wilnie Kazimierz Brończyk ze Lwowa, autor sztuk historycznych o Stefanie Batorym, Żółkiewskim i in. Ostatnio dramat o Żółkiewskim Brończyka wystawił teatr grodzieński.

Kurjer Sportowy

Smutne porażki lekkoatletów polskich w Królewcu

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Lekkoatletyka polska nie poniosła nigdy tak fatalnej porażki na terenie zagranicznym, jak w niedzielę w Królewcu. Mało tego, że przegraliśmy mecz Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie w stosunku 83:50, ale ponadto przegraliśmy również trójmecz miast Królewiec — Bydgoszcz — Gdańsk. Zwyciężyli i tu Niemcy, mając: Królewiec 102,5 pkt., Bydgoszcz 92 pkt. i Gdańsk 67.5 pkt. Jeśli chodzi o mecz Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie to podkreślić należy, że reprezentacja polska startowała w składzie osłabionym, zabrakło bowiem takich zawodników jak Gierutto, Luckhaus, Fiedoruk i inni. Ale gdyby nawet i ci zawodnicy startowali w Królewcu, to Niemcy zwyciężyliby. Przegrana Polski jest przykrym sprawdzianem, jeśli chodzi o lekkoatletykę na prowincji.

Najlepszym z naszych zawodników był Hanke, który zajął pierwsze miejsce w skoku w dal, mając bardzo dobry wynik 7.20 m. Na dodatek złego dwaj czołowi zawodnicy polscy rozchorowali się w Królewcu w przededniu. Kępiński zaś w dniu zawodów miał 38.5 stopni gorączki.

Wyniki techniczne są następujące:

100 m. — 1) Wolff 11,1, 2) Zasłona 11,2, 3) Brandstäter 11,2, 4) Żyliński 11.4.

Kula — 1) Hischfeld (Pr.) 14.59. 2) Hilbrecht (Pr.) 14.48, 3) Wojtkiewicz (Polska) 12,88, 4) Zieniewicz (Polska) 12.01.

Skok wzwyż — 1) Rozenthal (Pr.) 1.80 m., 2) Hanke (Polska) 1.80 m., 3) Busse (Pr.) 1,67 m., 4) Zieniewicz (Polska) 1.61.

5.00 m. — Poza konkursem biegł Niemiec z Witembergii Syring, który uzyskał czas 14:58.2. W konkurencji pierwsze miejsce zajął: 1) Kühn — 15:48, 2) Półtorak (Polska) 15:54,2, 3) Karwowski (Polska) 15:59,5, 4) Szeifert (Pr.).

Podkreślić należy, że dwaj Polacy uzyskali niezły stosunkowo czas, bo niżej 16-tu.

800 m — 1) Sprenger (Pr.) — 1:59.8, 2) Żylewicz (Polska) 2.04. 3) Hahl (Pr.) 2:07. 4) Kępiński (Polska) 2:19.1. Poza konkursem znany zawodnik niemiecki uzyskał czas 1:56.1.

Sztafeta 4×100 — 1) Niemcy w czasie 44.2, Polska 45.9. Jak zwykle — fatalna zmiana w drużynie polskiej.

Oszczep — 1) Wojtkiewicz (Polska)) 55.50, 2) Keipke (Pr.) 53,78, 3) Busse (Pr.) 51,10, 4) Zieniewicz (Polska) 43.75. Poza konkursem startował Finlandczyk Wainio, który uzyskał piękny wynik 64.53, a zawodnik niemiecki Weiman miał również poza konkursem 57.76.

110 m. przez płotki. Nikt zapewne nie spodziewał się, że dwaj nasi zawodnicy Wieczorek i Joczys zajmą dwa ostatnie miejsca. — 1) Hilbrecht (Pr.) 15,8, 2) Scholz (Pr.) 16,2, 3) Joczys (Polska) 16,4, 4) Wieczorek (Polska) 16,6. Podkreślić należy, że Joczys przewrócił wszystkie płotki.

Skok wdal — Poza konkursem skakał najlepszy skoczek świata rasy białej, Niemiec Long, który uzyskał bardzo piękny wynik — 7.50. Przypomnimy, że Long zajął drugie miejsce na Olimpiadzie po murzynie Owensie. W konkurencji pierwsze miejsce zajął Hanke (Polska) 7.20. drugi Brandstäter (Pr.) 7.07, 3) Leimann 6.95. 4) Wieczorek 6.32. Hanke na pierwsze miejsce wybił się w ostaniej kolejce, prowadził bowiem do ostatniej chwili Brandstäter, a Hankie miał 7.04, dopiero w ostatnim skoku 7.20.

Dysk — 1) Hilbrecht (Pr.) 45,32, 2) Hirschfeld (Pr.) 39,86, 3) Zieniewicz (Polska) 36,48, 4) Wieczorek (Polska) 34,28.

400 m. — 1) Hudrieser (Pr.) 51,5, 2) Alpers (Pr.) 51,6, 3) Kępiński (Polska) 53.1, 4) Żyliński (Polska) 55,4.

Trójskok — 1) Hilbrecht (Pr.) 13,70, 2) Hanke (Polska) 13.10, 3) Neumann (Pr.) 12,69. Drugi zawodnik polski miał wszystkie skoki przekroczone.

Sztafeta olimpijska — 1) Niemcy 3:27.1, 2) Polska 3:28.9. Na pierwszych dwóch zmianach Polska prowadzi przez Żylewicza i Kępińskiego, ale jak przyszło do szprintu, to los się zmienił i Niemcy wyszli na przód, zwyciężając bezapelacyjnie.

Wyniki trójmeczu międzymiastowego Bydgoszcz — Królewiec — Gdańsk:

100 m. — 1) Molenstandt (Gdańsk) 11,2, 2) Dunecki (Bydg.) 11,3.

Skok o tyczce — 1) Zakrzewski (Bydg.) 3,46, 2) Klemczak (Bydg.) 3,46.

Kula — 1) Lühmann (Królewiec) 13,25, 2) Wienkert (Kólewiec 12.93.

Skok wzwyż — 1) Kalinowski (Bydg.) 185 (najlepszy wynik w skoku wzwyż), 2) Müller (Gdańsk) 175.

5.000 m. — 1) Liedig (Królewiec) 15,52. 2) Szymański (Bydg.) 16.11.

Oszczep — 1) Mikrut Franciszek (Bydg.) 56.01, 2) Volkmann (Królewiec) 55,33.

110 m. przez płotki — 1) Kaszubowski (Bydg.) 16,5, 2) Leuendorff (Królewiec) 16.9.

Skok wdal — 1) Kaszubowski (Bydg.) 6,75, 2) Dunecki (Bydg.) 6,45.

Dysk — 1) Lühmann (Królewiec 40.88, 2) Leuendorff (Królewiec) — 39,78, 3) Zieliński (Bydg.) 35,90.

400 m. — 1) Ott (Królewiec) 51,5, 2) Mohlenstandt (Gdańsk) 52, 3) Streckis (Królewiec) 52,8.

1500 m. — 1) Liedig (Królewiec) 4:14.7, 2) Kolterman (Bydg.) 4:16.2

Rzut młotem — Tu startował znany zawodnik niemiecki Hein, który rzucił 53,12. Zaznaczyć należy, że Hein jest rekordzistą Niemiec. Z polskich zawodników Kielpikowski (Bydg.) rzucił 36,46.

* * *

Publiczności około 3.000 osób. Niemcy byli nadzwyczaj gościnni i owacyjnie witali drużynę polską na stadionie. Odegrano hymny: polski, niemiecki i finlandzki (ze względu na udział zawodników Finlandii) i zamieniono się wiązankami kwiatów.

Wieczorem magistrat królewiecki wydał bankiet w jednej z sal reprezentacyjnych Królewca, przyczym wygłoszono przemówienie oficjalne i rozdano pamiątkowe plakiety.

Reasumując wyniki zawodów królewieckich, należy przypuszczać, że na tym faktycznie wygasną stosunki sportowe między lekkoatletami Prus Wschodnich, a zawodnikami Polski Północno-Wschodniej. Najwyżej dojdzie jeszcze do spotkania w Wilnie w 1938 roku.

Jarosław Niecieck**i.**

Kursy pływackie

Wileński Okręg Polskiego Związku Pływackiego przystąpił do akcji propagandowej sportu pływackiego na terenie Wilna. Cały szereg kursów nauki pływania rozpocznie się 1 czerwca. Nauka pływania odbywać się będzie na prowizorycznych basenikach, wybudowanych na Wilii.

Takich baseników posiadać będziemy trzy, a czwarty mieścić się będzie, jak i w roku ubiegłym w Szkole Ogrodniczej na Zwierzyńcu.

Nauka odbywać się będzie zasadniczo bezpłatnie. Kursanci będą musieli jednak uiścić minimalną sumę na pokrycie wydatków technicznych.

Kursy z ramienia Związku Pływackiego prowadzić będzie Henryk Pawlak, a pomagać mu będą dwaj instruktorzy, znani pływacy wileńscy: Martynenko i Pimpicki. Ponadto zorganizowany zostanie kurs pływania w Trokach. Na instruktora upatrzony został Stankiewicz, który jest rekordzistą Wilna na 100 metrów.

Po skończeniu każdego kursu wydawane będą oficjalne zaświadczenia, które potrzebne będą każdemu, kto będzie chciał jeździć kajakiem.

Przypominamy raz jeszcze, że bez umiejętności pływania nie można siadać do kajaka. Przepisy te przestrzegane będą przez policję.

Warto więc korzystać z okazji i zapisać się na któryś z kursów pływackich. Nauka nie potrwa długo. Każdy kurs obliczony jest na 14 godzin, a więc wystarczy 14 godzin, ażeby całkowicie opanować ruchy w wodzie i umieć samodzielnie dawać sobie radę na jeziorze, względnie w rzece.

Nauka pływania mieć będzie charakter propagandowy. Chodzi o to, żeby jak najwięcej mieszkańców Wilna nauczyło się pływać, a wówczas będziemy mieli gwarancję, że zmniejszy się ilość nieszczęśliwych wypadków na wodzie.

Związek pływacki myśli również i o dzieciach. Dla nich organizowane będą osobne kursy specjalne, które niewątpliwie cieszyć się będą ogromnym powodzeniem. Dodać warto, że dla dzieci zorganizowane zostaną niebawem propagandowe zawody pływackie.

Jeżeli już wspomnieliśmy o zawodach, to trzeba tutaj zaznaczyć, że oficjalne otwarcie sezonu pływackiego w Wilnie nastąpi 6 czerwca, zawodami propagandowymi, zorganizowanymi w basenie pływackim koło przystani wioślarskich na Wilii. Program tych zawodów przewiduje cały szereg konkurencyj sportowych, a ponadto odbędą się tak zwane konkurencje rozrywkowo-sportowe, jak wyścigi z zawiązanymi oczami, wyścig sztafet z nadmuchiwaniem baloników i szereg innych atrakcyj, które za granicą cieszą się ogromnym powodzeniem.

Pływacy wileńscy biorą się więc do roboty. Nie marzą oni o żadnych rekordach sportowych, bo trudno jest w Wilnie, gdzie nie ma krytego basenu pływackiego, marzyć o wynikach sportowych, a te chcą oni obudzić jak największe zainteresowanie sportem pływackim. W poprzednich latach przez baseniki pływackie przechodziło do 2 tysięcy pływaków. Trzeba spodziewać się, że w tym roku rekord ten zostanie pobity, a wówczas będziemy mogli mieć moralne zadowolenie, pomimo trudnych warunków technicznych udało się nam coś niecoś zrobić.

Nie mówmy jednak o bilansie. Dopiero teraz zaczynamy bowiem pracować. A więc zachęcamy wszystkich, którzy nie umieją jeszcze pływać, by czym prędzej zapisali się na wspomniane kursy. Zapisy przyjmowane są w kancelarii Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie, przy ul. Ludwisarskiej 4.

Kursy odbywać się będą w godzinach rannych i popołudniowych. Trzeba więc z góry zdecydować się kiedy się będzie chodziło i przy zgłoszeniu zaznaczyć. W każdym bądź razie instruktorzy są do dyspozycji. Basen też jest, a w tym basenie woda, która odmładza człowieka, woda która pobudza do pracy i rozwesela każdego.

Uczyć się pływać nie jest żadnym wstydem, a obowiązkiem każdego trzeźwo myślącego człowieka, dbającego o swoje zdrowie, a nawet życie.

Na zakończenie jeszcze jedna zachęta. Sport pływacki jest niezmiernie tani. Jest to najtańszy ze wszystkich sportów, a to w dzisiejszych czasach atut bardzo ważny.

Z czasem, gdy w Wilnie powstanie kryty basen pływacki to niewątpliwie z tych, którzy teraz nauczą się pływać wyrosną przyszli rekordziści, a Wilno nie da się wyprzedzić innym ośrodkom sportu polskiego.



Ostatnio w wielu krajach kobiety wykazują duże zainteresowanie się sportem morskim. W Niemczech wprowadzono nawet szkolne statki dla kobiet. Na zdjęciu widzimy młode dziewczyny na maszcie niemieckiego statku szkolnego.

Przed akcją obozową

Niebawem rozpoczęty zostanie sezon t. zw. obozów wychowania fizycznego, które skupiać będą w poszczególnych miejscowościach liczną młodzież w wieku przedpoborowym.

W roku zeszłym miałem przyjemność nieco bliżej zapoznać się z życiem obozowym i stwierdzić, że obozy takie dają młodzieży bardzo dużo. W pierwszym rzędzie uczą one samodzielności. W obozie trzeba umieć radzić sobie w niejednej chwili, a być przygotowanym na wszystko, bo to alarmy nocne mogą postawić człowieka na nogi, a i w wodzie trzeba trzeba umieć zachować się i w czasie ćwiczeń polowych. Słowem obozy wychowania fizycznego są przeszkoleniem młodych sił.

Oczywiście, że nie można pominąć milczeniem tego, że w czasie trwania obozu nie zapomina się i o pracy intelektualnej. Wygłaszane są liczne pogadanki. Są książki do czytania i liczne imprezy kulturalne. Młodzież poznaje coraz lepiej życie.

Obozy mają więc charakter przeszkalający, ale są jednocześnie wypoczynkiem i to wypoczynkiem, godnym zapropagowania.

Niech nikt nie myśli, że w czasie obozu nic się nie robi, że się tylko gra w piłkę czy rzuca dyskem. Sport, że tak powiem jest raczej na drugim planie.

Niech nikt nie myśli, że w obozie młodzieży jest źle i że często musi ona przymierać głodem. Kuchnia jest zdrowa i wyśmienita, a jeżeli czasami nawet coś tam będzie w niezupełnym porządku, to trzeba wybaczyć, a młodzież niech się dowie jak jest ciężko pracować na kawałek chleba.

Przed wyjazdem na obóz niech nikt nie smuci się, że będzie musiał przejść tortury, że obóz to męczarnia. A rodzice niech mi wierzą, że po obozie synowie zmienią się nie do poznania. Oczywiście na korzyść. Będą posłuszniejsi. Będzie im wszystko w domu smakować. Nabiorą więcej zaufania we własne siły i zaczną jeszcze bardziej szanować rodziców i ten kawałek chleba zapracowany przez nich.

Obozy wychowania fizycznego są więc koniecznie potrzebne młodzieży, która powinna szkolić się, powinna się hartować i realnie patrzeć w przyszłość.

Niebawem rozpocznie się sezon obozów. Pod Wilnem i Grodnem będziemy mieli sporo takich obozów. Jedne odbywać się będą nad brzegami jezior czy rzek, inne znów w lasach, ale wszystkie pod gołym niebem, w namiotach, na trawie.

W roku zeszłym w czasie zwiedzania obozów przysposobienia wojskowego spotkałem w jednym z nich córeczkę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Trudno ją było rozpoznać spośród licznych innych panien. Przyjechałem do obozu w czasie kolacji. Niektóre z dziewczynek zmywały już naczynia. Dla ciekawości zapytałem jak się czuje w obozie panna Piłsudska. Odpowiedziano mi, że doskonale, tylko nie lubi jak się ktoś dopytuje o nią, a jak się ktoś zbliży z aparatem — ucieka. A że miałem przy sobie aparat chciałem zaryzykować i zaryzykowałem. Fotka udała się doskonale i była w prasie.

Szczegół ten przytoczyłem dlatego, że chciałem zaznaczyć, iż obozy wychowania fizycznego są potrzebne wszystkim. Muszą one objąć całą młodzież bez wyjątku. Klasycznym w danym wypadku przykładem jest Piłsudska, która mogłaby przecież gdzieś wyjechać w góry, nad morze, czy nawet za granicę, ale nie. Zapisała się na obóz i z obozu była zadowolona.

Pierwsze rozstanie się dziecka z rodzicami nie jest złe. Na wstępie już podkreśliłem dodatnie wpływy tego, a teraz chcę zwrócić uwagę na samopoczucie młodzieży, na obcowanie z przyrodą.

Niech więc nikt nie lęka się obozu. Nie trzeba mieć uprzedzenia, a napewno nikt tego nie pożałuje.

W przede dniu więc sezonu obozowego życzymy młodzieży, by jak najlepiej spędziła letnie tygodnie w obozach wychowania fizycznego.

Międzynarod. zawody hippiczne w Warszawie

W niedzielę, wczesnym popołudniem w obecności 5.000 widzów i przy pięknej pogodzie rozpoczął się na torze hippicznym w Łazienkach międzynarodowy konkurs „potęgi skoku" im. Aleksandra hr. Skrzyńskiego. Ciężki ten konkurs wykonany został bez błędu tylko przez 4 konie, które wobec tego przeprowadziły dodatkową rozgrywkę.

Pierwsze miejsce zajął por. Guenter Tamme (Niemcy) na koniu „Nordland".

Nowi mistrzowie Francji w tenisie

PARYŻ (Pat). W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa Francji w tennisie. W finale gry pojedyńczej panów Austin pokonał Boussus 7:5, 6:2, 1:6, 6:3.

O puchar Davisa w New Jorku

NEW YORK (Pat). W niedzielę rozpoczął się w New Yorku mecz tenisowy Stany Zjednoczone — Australia o puchar Davisa. Po pierwszym dniu prowadzą Amerykanie 2:0. Budge pokonał Crawforda, a Grant Bromwicha, który grał w zastępstwie chorego Quista.

Rekord lotu na szybowcu

Lotnik niemiecki Ernst Jachtman pobił dziś rekord światowy długotrwałości lotu na szybowcu, utrzymując się w powietrzu przez 40 godz. 55 minut.

Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich

Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, które odbyło się dnia 30 b. m., po rozpatrzeniu spraw znajdujących się na porządku obrad, uchwaliło: 1) wskutek podania się do dymisji prezesa i zarządu Syndykatu, powołać nowy zarząd, w składzie: prezes — dr. Walerian Charkiewicz, członkowie — Zofia Kownacka, Marian Szydłowski, Józef Mackiewicz, zastępcy: Jacek Rolicki i Jarosław Niecieck**i**, 2) w sprawie zorganizowania sekcji żydowskiej walne zebranie wypowiedziało się negatywnie i uchyliło poprzednią uchwałę z roku 1936. (Pat.)

KRONIKA

MAJ 31 Poniedziałek

Dziś Anieli P., Petroneli P.
Jutro Jakóba B. W.

Wschód słońca — g. 2 m. 53
Zachód słońca — g. 7 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 30.V. 1937 r.

Ciśnienie 771
Temperatura średnia + 13
Temperatura najniższa + 1
Temperatura najwyższa + 17
Opad —
Wiatr północno zachodni
Tend.: Spadek. Pogodnie.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dużurują następujące apteki:

1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Z KOLEI

— Kurs dla praktykantów kolejowych. Dnia 29 b. m. odbyło się w obecności dyrektora PKP inż. W. Głazka zamknięcie kursu uzupełniającego dla praktykantów kolejowych z wyższym i średnim wykształceniem rozpoczętego dnia 23 września 1936 roku.

Na kurs ten uczęszczało co sobotę 80 słuchaczy, którzy wysłuchali 37 wykładów w 57 godzinach.

WOJSKOWA.

— Kto dziś staje przed Komisją Poborową. Dziś 31 maja przed Komisją Poborową (Bazyliańska 2) winni stawić się wszyscy ochotnicy urodzeni w latach 1917, 1918 i 1919 oraz poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie uregulowali dotychczas swego stosunku do wojska.

Wszyscy objęci w tym dniu spisem winni stawić się punktualnie na godz. 8 rano.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zebranie Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się we wtorek 1-go czerwca r. b. o godz. 19 w lokalu Seminarium Powiatowego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym: 1) referat p. mgr. Zofii Abramowiczówny p. t. „Element bezjodejski w hymnach homeryckich", 2) sprawy bieżące. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Rekolekcje zamknięte dla Stowarzyszeń religijnych Młodzieży Żeńskiej odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej. Początek dnia 7 czerwca o godz. 20-ej, zakończenie 11 czerwca rano.

Zgłaszać się po kartę przyjęcia do Dyrekcji Domu Rekolekc., Wilno 12, Kalwaria.

RÓŻNE

— Bezrobocie zmniejsza się. W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o 75 osób.

Obecnie Wilno liczy ponad 500 bezrobotnych.

— Nie wolno przyjmować weksli za składki ubezpieczeniowe. Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała od władz nadzorczych wyjaśnienie w sprawie przyjmowania weksli za zaległe składki. Weksle za składki przyjmować mogą tylko w wypadkach wyjątkowych za zgodą dyrekcji Ubezpieczalni. Inkasentom ściągającym składki nie wolno przyjmować od pracowników weksli.

NOWOGRÓDZKA

— Nowy Zarząd Związku Inwalidów. Nowoobrany zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Nowogródku ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — Humpola Ludwik, zastępca prezesa — Pachołski, sekretarz — M. Zdanowski, skarbnik — Zaborowski.

— Zjazd delegatów Związku Inwalidów odbędzie się w Wilnie. Przed miesiącem informowaliśmy, że w tym roku projektowany jest w Nowogródku zjazd delegatów wszystkich kół Związku Inwalidów Wojennych R. P. okręgu wileńsko-nowogródzkiego. Ze względów jednak technicznych zjazd ten odbędzie się w Wilnie dnia 27 czerwca r. b.

— Jeszcze w sprawie lekarzy. W związku z notatką z dnia 27 b. m. p. t. „Za mało lekarzy?", dyrektor Szpitala Sejmikowego dr. Blausztejn udzielił nam na ten temat kilku wyjaśnień. A więc Kowszyniec istotnie musiał nieco zaczekać z dzieckiem na przyjęcie dr. Mullera, gdyż obaj lekarze wyszli ze szpitala o godz. 21, na krótko przed przyjściem Kowszyńca. W danym jednak wypadku nie tyle potrzebna była obecność chirurga, ile parat roentgena, a ponieważ spital aparatu nie posiada, postnowiono wobec spóźnionej pory odłożyć prześwietlenie ręki do dnia następnego. I jak się okazało, przewidywania dr Mullera okazały się trafne, ręka bowiem nie była złamana. Poza tym dr. Blausztejn zaznacza, że Szpital Sejmikowy jest w Nowogródku jednocześnie i pogotowiem ratunkowym, bo gdzie tylko co się stanie, odrazu alarmują szpital. To też często bywa, że budzą dr. Mullera po 3—4 razy na noc. Lżejsze uszkodzenie ciała, o ile nie ma lekarzy, opatruje personel pomocniczy. Wszystko to wskazuje na zbytnie obciążenie pracą personelu szpitala, gdze pracuje zaledwie 2 lekarzy.

Co zaś do dyżurów nocnych w Nowogródku, to sprawa ta była już niejednokrotnie poruszana przez miejscowych lekarzy. Niestety nie wszyscy lekarze mogą dyżurować, to też niektórym wypadłoby dyżurować po dwa razy w tygodniu, a przy tym dochodzi i kwestia honorarium. Możnaby było tę sprawę uregulować, gdyby zajął się tym naprzykład Zarząd Miejski.

LIDZKA

—WIĘZIENIE ZA USIŁOWANIE ZGWAŁCENIA. Przed Sądem Okręgowym w Lidzie odpowiadał Bronisław Sciepuro, zam. w Papierni, pow. lidzkiego, który w dniu 6 października ub. r. usiłował dokonać gwałtu na osobie Anny J., lat 20.

Sąd skazał B. Sciepurę na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5.

BARANOWICKA

— Eliminacyjne zawody modeli latających w Baranowiczach. Zarząd Obwodu powiatowego LOPP zawiadamia, że w dniu 31 maja b. r. (w poniedziałek) o godzinie 14 na lotnisku w Baranowiczach odbędą się powiatowe eliminacyjne zawody modeli latających. Dla zawodników, którzy osiągną najlepsze wyniki, przeznaczono szereg cennych nagród.

Równocześnie zarząd komunikuje, że zawody okręgowe modeli latających odbędą się również w Baranowiczach (na lotnisku) w dniach od 1 do 3 czerwca 1937 roku.

Za naszym pośrednictwem Zarząd Obwodu LOPP w Baarnowiczach prosi wszystkich zainteresowanych o jak najliczniejsze przybycie na lotnisko w dniach zawodów.

— 1 października b. r. Sąd Okręgowy zostanie przeniesiony z Nowogródka do Baranowicz. Dowiadujemy się, że już 1 października Sąd Okręgowy przeniesiony zostanie z Nowogródka do Baranowicz.

Tymczasowo mieścić się będzie w gmachu sądu grodzkiego, do czasu wzniesienia specjalnego budynku. W gmachu Sądu Okręgowego mieścić się będzie liceum. Jak nas informują sprawa ta podobno została już definitywnie przesądzona przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Oświaty.

— Inwazja adwokatów na Baranowicze w związku z przeniesieniem sądu okręgowego do Baranowicz z Nowogródka, przeniesie się do naszego miasta i wielu tamtejszych adwokatów.

Pogłoski te odniosły taki skutek, że już daje się odczuwać zwyżka cen za komorne.

— Pożar. Z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach, należących do N. Wolańskiego, przy ul. Wileńskiej.

Zmotoryzowany oddział straży pożarnej wciągu kilku minut pożar zlikwidował.

Chłodnia w Wilnie

Ministerium Rolnictwa zamierza zlecić budowę chłodni w Wilnie spółce p. n. „Chłodnie i składy portowe w Gdyni". W tym celu Ministerium zaproponowało magistratowi, aby — doceniając znaczenie budowy chłodni w Wilnie dla aprowizacji miasta — wziął udział w zamierzonej inwestycji przez udzielnie spółce placu pod budowę chłodni, wyposażając ten plac w instalację wodociągowo-kanalizacyjne i bocznicę kolejową. W ten sposób miasto wzięłoby udział w spółce, uzyskując wpływ na prowadzenie eksploatacji teo przedsiębiorstwa.

Przewidywana chłodnia powstanie w pobliżu centrum miasta i przeznaczona będzie na konserwację produktów żywnościowych na potrzeby miasta i eksport. Przystosowana ona będzie do konserwacji artykułów spożywczych, jak masło, sery, jaja, grzyby, owoce, jagody, ryby i t. d.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek wieczorem (o godz. 8,15) na przedstawieniach, po cenach zniżonych, dane będą wtórzenia współczesnej sztuki **„Jutro niedziela"** w wykonaniu premierowej obsady zespołu z p.: Detkowską-Jasińską, Drohocką, Masłowską, Ściborową, Borowskim, Czaplińskim, Czengerym, Dzwonkowskim, Mrożewskim, Neubeltem, Rowkowskim, Staszewskim (rola główna), Surową, Szymańskim, Utnikiem, Wiskindem, Wołłejką, Zastrzeżyńskim, w reżyserii Wł. Czengerego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Ostatnie przedstawienia sezonu. Ceny minimalne. Dziś po cenach od 20 gr. do 2 zł. grana będzie swojska krotochwila W. Rapackiego **„Ja tu rzadzę"** z aktualnymi wkładkami, z których: projekt pomnika Adama Mickiewicza, chór rewelersów, arie M. Wawrzkowicza oraz balety są gorąco oklaskiwane.

— Gościna zespołu opery warszawskiej. Zainteresowanie, jakie wywołała zapowiedź występów artystów opery warszawskiej pozwala wróżyć, że

4-go czerwca „Cyrulik Sewilski",
5-go czerwca „Trawiata"

będą miały wyjątkowe powodzenie.

Ceny mąki i chleba

Starostwo Grodzkie komunikuje, iż w związku z wprowadzeniem do obrotu nowego gatunku (standartu) mąki żytniej, 82-procentowej ustaliło następujące ceny na tego rodzaju mąkę żytnią i chleb.

mąka żytnia 82 proc. w hurcie gr. 31, w detalu 35, chleb z tejże mąki — 31 groszy za 1 kg.

Kupując rewolwer...

25 bm. Józef Kozioł z Sołowichy, gm. łuczajskiej, kupując u Józefa Tanany w Żubryńcu nielegalnie posiadany rewolwer, strzelił i niechcący zranił Tananę. Stan zdrowia rannego obaw o życie nie budzi.

„Rewia lniana"

W dniu 2.VI we środę o godz. 17-ej u „Czerwonego Sztralla" odbędzie się „rewia lniana". Związek Pań Domu organizuje tę miłą imprezę przy życzliwym współudziale uroczych artystek teatru. Bazar Przemysłu Ludowego ofiarował płótno na modele, a gimnazjum Krawieckie zaprojektowało i wykonało śliczne stroje aż do obuwia włącznie.

Rewia ta zasługuje na poparcie ogółu kobiet wileńskich, bowiem jest przecież jednym ze środków propagandy naszego lnu. Że ta propaganda, mająca na celu względy gospodarcze kraju, łączy się z przyjemnym spędzeniem wieczoru w estetycznej atmosferze — tym lepiej.

Mamy już doświadczenie w tej sprawie. Zw. Pań Domu umie ślicznie urządzać takie imprezy.

Możemy się spodziewać, że będzie zbyt tłoczno i prosimy o wcześniejsze zajmowanie miejsc, jeżeli któraś z pań zapragnie naprawdę uważnie przyjrzeć się modelom. A zdaje się, że i panowie nie będą od tego.

X.

Obniżenie taksy egzaminacyjnej

za uzupełniające egzaminy maturalne

Na zarządzenie Ministerstwa Oświaty obniżone zostały opłaty egzaminacyjne, związane z uzupełnieniem świadectw dojrzałości. Absolwenci gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego, którzy na maturach nie posiadają stopnia z łaciny i muszą z tego powodu częstokroć zdawać egzamin uzupełniający z języka łacińskiego, ponosić będą opłatę w wysokości 8 złotych.

Rozstrzygnięto również aktualną obecnie sprawę opłat przy przechodzeniu z gimnazjów do liceum ogólnokształcących. W tym wypadku opłata egzaminacyjna wynosić będzie 10 złotych.

KINA I FILMY

„PAN REDAKTOR SZALEJE".

(Kino „Helios").

Czemu film nazywa się „Pan redaktor szaleje"? Z równym powodzeniem możnaby go nazwać: Zagadnienie kolonialne a eksport cukru, lub: Permanencja potencjali spiralno-rozwojowej.

Wymienimy jednak tylko to, co zasługuje na pochwałę, bo po co psuć sobie nerwy zawodzeniem nad naszą produkcją. To nie pomoże.

A więc: możliwe są piosenki Jurandota w wykonaniu Aстона, barwna jest scena w karczmie (tylko skąd, do cholery, cygańsko-szampańska karczma w okolicy Zakopanego!), nieco dowcipu zawierają perypetie dwóch panów z busolą oraz sceny z Sielańskim. Tyle.

Dodatki, z Patem na czele, już znane.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, dn. 31 maja 1937 r.

6.15 — Pieśń majowa z wieży Mariackiej. 6,18 — Gimnastyka. 6,35 — Muzyka z płyt. 7.00 — Dziennik poranny. 7,10 — Muzyka (płyty). 7,15 — Audycja dla poborowych. 7.35 — Muzyka z płyt. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10 — Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu Loterii. 8.20—11,30 Przerwa. 11.30 — Audycja dla szkół: 1) W krainie zorzy polarnej, 2) Muzyka z płyt. 11,5 — Sygnał czas ui hejnał. 12,03 Dziennik popłudniowy. 12,15 — Coś wesołego o krotochfilarstwie — audycja wesoła w opracow. Witolda Sawoniewskiego. 12,25 — Orkiestra mandolinistów „Sempre Vivo" pod dyr. Z. Szymborskiego. 13,00 — Muzyka popularna. 14,05—15,00 — Przerwa. 15,00 — Różne instrumenty. 15.10 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 — Odcinek prozy. D. c. noweli B. Prusa „Miesiąc nektarowy" rozdzia „Państwo młodzi wybierają si ęna wojaż". 15.25 — Muzyka rozrywkowa. 15.45 — Wiadomości gospodarcze. 16,00 — Nieco ryżu ze śmietaną — więcej ryżu bez niej — pog. dr. Filara dla dzieci starszych. 16,15 — Pieśni regionalne z Polesia w wyk. chóru szkoły powszechnej w Dawidgródku. 16.45 — 500 lat polskiej gościnności — felieton wygł. S. Wasilewski. 17.00 — Koncert solistów. Wyk. K. Żelichowski (śpiew), B. Halber (wiolonczela). Prof. L. Urstein (fortepian). 17,50 — Polskie dzieci na Atlantyku — pog. prof. M. Siedleckiego. 18.00 — Z naszego kraju. „Drogi w Nowogródczyźnie" — pog. inż. Konstantego Likszy. 18.10 — „Wspomnienia z odbytych wędrówek". 18.40 — Rezerwa dla wiadomości sportowych. 18.45 — Program na wtorek. 18.50 — Pogadanka aktualna. 19.00 — Audycja strzelecka. „Do obozu po zdrowie". 19.40 — Sport i natura - pog. sportowa S. Mianowskiej. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka rozrywkowa w wyk. Ork. Wileńskiego Klubu Muzycznego pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20.40 — Dziennik wieczorny. 20.55 — Pogadanka aktualna. 21.00 — Muzyka taneczna. 21.45 — „Bitwa o Chorążankę" opowiadanie Zygmunta Kaczkowskiego. 22.00 — Recital śpiewaczy Flory Mouleer Maes — akomp. Urstein 22.35 — Rimski Korsakow — Kaprys hiszpański. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 — Tańczymy. W przerwie ok. 23,10 „Fraszki na dobranoc".

Pociąg popularny na zlot „Sokołów"

Wszechpolski Zlot Sokołów w Katowicach (w dniach 27—29 czerwca r. b.) zapowiada się niezwykle imponująco. Liczba zgłoszonych do tej pory przekroczyła już ilość 50 tysięcy członków Związku Sokolstwa ze wszystkich zakątków Polski i z różnych krajów. Na zlocie będą obecni sokoli z Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji. Ostatnio nadeszło zgłoszenie od Związku Sokołów z Chin. Delegacja chińska w liczbie około 50 sokołów przybędzie w strojach sokolskich chińskich, przywożąc z sobą list z pozdrowieniami dla Polski od Żółtego Smoka.

Sokolstwo Ziemi Wileńskiej, chcąc dać jak najszerszym rzeszom możność zobaczenia tego imponującego zlotu, poznania pracy sokolskiej oraz zwiedzenia Śląska, organizuje pociąg popularny do Katowic. Z przejazdu tym pociągiem korzystać mogą rodziny sokołów oraz sympatycy „Sokoła".

Zgłoszenia na Zlot oraz przejazd pociągiem popularnym przyjmuje się tylko do 15 czerwca r. b.

Cały koszt z przejazdem tam i z powrotem, z noclegiem przez 8 dni oraz wolnym wstępem na wszystkie uroczystości sokole i popisy, jak i ze zwiedzaniem hut i kopalń wyniesie 23 zł. od osoby (dodat. wyżywienia —opłata 9 zł. 75 gr.).

W Wilnie zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Biuro Zlotowe Okręgu (lokal Spółdzielczego Kredytowego Banku) ul. Wileńska 29 m. 3 (telef. 22-24) codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12—14 i od 17—19, w soboty natomiast tylko od 12—14.

W Nowogródku i Lidzie zgłoszenia przyjmują Zarządy Gniazd Miejscowych.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

20

POWIEŚĆ

— ...pan Melady — mówił powoli sierżant. — Czy miał wrogów?

— Nie wiem, ale przypuszczam, że każdy bogacz, dorabiając się, robi sobie po drodze wrogów.

— Bogaty człowiek — zastanawiał się sierżant. — Czy miał co takiego, na czym mogło zależeć doktorowi Harriganowi?

— Przypomniałam sobie co mówił Court Melady o chińskim flakoniku i byłabym się wygadała, gdyby nie odezwanie się doktora.

— Nie, sierżancie, nic takiego nie miał.

— Czy nie był wplątany w jaki kryzys finansowy? — ciągnął ostrożnie sierżant, niby człowiek stąpający po zdradzieckim gruncie. — Może jego obecność lub nieobecność oznaczała dla kogoś wygraną lub przegraną? Miewaliśmy wypadki porwania z takiego powodu. Ja osobiście nie przywiązuję wagi do tego, czy Melady ukrył się z własnej woli czy nie. Jeżeli z własnej woli, to mógł zamordować doktora Harrigana. Co innego, jeżeli go uprowadzono przemocą. Komu mogłoby zależeć na usunięciu go teraz z drogi? Czy on prowadził dużo interesów?

— Nie — odparł szybko dr. Kunce. — Wszyscy w B. wiedzą, że Piotr Melady jest dyrektorem Zakładów Chemicznych „Melady". Do niczego innego nie należy. Nie wyobrażam sobie komu by mogło zależeć na jego nieobecności i nie wierzę, żeby to on zamordował doktora Harr....

— A Senjon! — rzekłam znienacka. — Miał go właśnie dać na rynek.

Urwałam. Zazwyczaj postępuję podług zasady, że milczenie jest złotem. Oczy dra Kunce'a wyjrzały na mnie z pomiędzy bogactwa rzęs i stały się znów niezgłębione. Sierżant Lamb nastawił uszu.

— Jaki Sen—jan? — zapytał.

No, wygadałam się, albo na złe, albo na dobre.

— Tak pan Melady nazwał nowy środek znieczulający, otrzymany w jego laboratoriach.

Śmieszna nazwa.

— Krajowa — rzekł dr. Kunce, obserwując drobne owady, obijające się o siatkę w oknie. — Środki apteczne mają często greckie nazwy i Melady chciał ten swój ochrzcić swojskim wyrazem. A propos Senjonu, czy nie powinniśmy się trochę przespać? Tylko patrzeć świtu, a czeka nas ciężki dzień. Pani z pewnością potrzebuje wypoczynku po takim wstrząsie.

Popatrzyłam na niego podejrzliwie. Skąd jemu troskliwość? Nigdy przecież nie był troskliwy.

— Pan może iść, jeżeli pan chce, panie Kunze — odpowiedział sierżant. — Jabym chciał jeszcze coś usłyszeć o tym Senjonie.

— Kunce — poprawił obojętnie doktór, rozsiadając się z powrotem na krześle.

— Pani mówiła, że to środek znieczulający. Eter czy coś takiego?

Dr. Kunce milczał.

— Coś takiego — objaśniłam. — Znieczula całkowicie i jeżeli okaże się w zastosowaniu bez zarzutu, to zdystansuje eter. Pacjent śpi o wiele dłużej niż pod eterem, jego organa funkcjonują normalnie, a po prze-

Sierżant patrzył na mnie z powątpiewaniem.

budzeniu nie ma żadnych przykrych skutków.

— Pacjent śpi dłużej. Jak długo?

— Od dwóch, do trzech dni i budzi się dopiero gdy minie wstrząs, wywołany operacją i rana zaczyna się goić.

Dr. Kunce patrzył w okno, szarzejące świtem. Czułam jego niezadowolenie tak dokładnie, jakby je wyraził fizycznie; niemal jakby mnie odciągał od uważnie słuchającego sierżanta. A jednak siedział spokojnie, milcząc, tylko vandyke'owska bródka lśniła w świetle granatowo-bronzowymi odbłyskami, niby ciężki, jedwabisty aksamit.

— Co pani rozumie przez przykre skutki? — pytał z zainteresowaniem sierzant Lamb.

— Mdłości i wzdęcie.

Sierżant Lamb poniechał na chwilę swojej urzędowej roli i nachylił się do mnie poufnie, jako poprostu Lamb.

— Więc nawet nie potrzeba brać oleju rycynowego?

— Za to nie ręczę — odpowiedziałam ostrożnie, gdyż w tych rzeczach jestem konserwatystką.

— No, właśnie — rzekł żałośnie. — Miałem operację ślepej kiszki — ciągną po koleżeńsku. — Byłem diabelnie chory i miałem niedobrego stracha. Ciągle mi się zdawało, że coś wpełznie do mego pokoju z korytarza, a ja nie zobaczę, bo łóżko było wysokie. Och, bałem się okropnie. Musiałem przeczuć to morderstwo.

Roześmiał się, a ja poczułam znów na plecach zimne ciarki, od krzyża w górę. Sierżant nie odznaczał się salonową subtelnością, ale pewnie miał dobre chęci.

(D. c. n.)

Wydarzenia dnia ubiegłego

Wczoraj koło godz. 3 w nocy, w mieszkaniu Wilhelma Kontlera (Giedyminowska 42) rozegrał się krwawy dramat.

Kontler, będąc w stanie pijanym, usiłował odebrać sobie życie. Przebywający wówczas w jego mieszkaniu Andrzej Karpiński (Krzywa 33) chcąc udaremnić zamiar przyjaciela, usiłował wyrwać mu broń z ręki. Podczas szamotania się padły 3 strzały. 2 kule przebiły klatkę piersiową Wilhelma Kontlera. Jedną został lekko ranny w rękę Karpiński. Zaalarmowana policja wezwała pogotowie, które przewiozło Kontlera w stanie groźnym do szpitala Św. Jakóba. Policja wyjaśnia podłoże wypadku.

* * *

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadł b. urzędnik pocztowy Antoni Tomczak, oskarżony o podrobienie podpisów dwóch innych pracowników na wekslu, na podstawie którego podjął w P. K. O. 95 złotych. Na rozprawie sądowej Tomczak zachowywał się jak umysłowo chory. Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do inkryminowanego czynu, padła z ust Tomczaka następująca odpowiedź:

— Przyznaję się do wszystkich zbrodni świata, gdyż jestem synem szatana.

Wezwany w charakterze biegłego dr. Uodwiński stwierdził, że Tomczak wykazuje zmniejszoną poczytalność. Sąd biorąc to pod uwagę skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

* * *

Na dworcu kolejowym wywiadowcy aresztowali znanego zawodowego złodzieja Władysława Fisa na gorącym uczynku kradzieży zwoju drutu wartości 50 zł. na szkodę dyrekcji PKP.

* * *

Listonosz Józef Florczak (Wincentego 6) zameldował policji, iż w czasie roznoszenia korespondencji został napadnięty na ul. Poleskiej koło domu Nr. 36 przez Władysława Łubińskiego (Tyzenhauzowska 4) i jeszcze jednego osobnika, którzy dotkliwie go pobili i zrabowali mu pieniądze.

Pożary

W kol. Adamówce, gm. gródeckiej, w dniu 25 bm. spaliła się na szkodę Marii Rybińskiej strzecha domu i częściowo sień. Straty wynoszą zł. 30. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

26 bm. w lesie państw. nadleśnictwa Inklaryskiego, około kol. Rudziszek, spaliło się podszycie lasu na przestrzeni około 6 ha i częściowo opaliły się drzewa. Nastręcza się przypuszczenie, że pożar spowodowany został przez rzucenie niedopałka.

W Stanisławce, gminy wołkołackiej 24 bm. spalił się dom mieszkańca Mikołaja Podreza, który oblicza straty na zł. 2.200.— Przyczyną pożaru był wadliwy stan komina.

W dniu 25 bm. w lesie państw. leśnictwa wołkołackiego, w pobliżu Zahacza opalił się las w jednym kwartale. Tłumiły ogień trzy straże pożarne w liczbie 29 osób. Prawdopodobnie ogień zaprószyli przechodnie.

Wiadomości radiowe

RADIO W ŚWIETLICACH NA WILEŃSZCZYŹNIE.

23 maja b. r. odbyło się organizacyjne zebranie Wileńskiego Regionalnego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Do udziału w pracach Komitetu zaproszono 32 organizacje. Po przedyskutowaniu ram statutu i wypowiedzeniu się o zadaniach Komitetu na terenie ziem północno-wschodnich, dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego, do którego weszli senatr płk. dr. Eugeniusz Dobaczewski, jako przes., p. Zofia Iwaszkiewiczowa (Polska Macierz Szkolna), p. Jan Oberleitner (Zw. Strzelecki), p. St. Kobyliński (Zw. Rezerwistów), ks Aleksander Mościcki (Akcja Katolicka), jako członkowie i p. Jerzy Zapaśnik, ref. propagandy Rozgłośni Wil. jako sekretarz.

Po opracowaniu ram organizacyjnych i regulaminów Komitet przystąpi do radiofonizacji świetlic i szkół położonych w zasięgu Rozgł. Wil. P. R. jak i do prac związanych z Tyg. Propagandy Radia i Wystawą Radiową, które projektowane są na pierwszą połowę września r. b. w związku z 10-leciem Rozgłośni Wileńskiej.

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 191399

5.000 zł.: 2564 12232 25734 40720 105402 165526 175099 185740

2.000 zł.: 19981 39205 40894 48352 57509 67715 88868 92111 112316 151806 166432 188019 189691 189945

1.000 zł.: 4940 7709 11866 33705 51950 53991 58627 77015 80472 97730 126102 147488 148283 149847 150039 155304 157690 159912 164843 165108 174367 177349 178637 179950 184059 186067 192005

Wygrane po 200 zł.

45 110 29 32 228 92 634 704 860 69 92 1025 116 27 94 357 80 445 57 502 70 703 77 806 25 321 2086 128 221 343 477 559 649 60 841 3179 238 376 509 25 703 4073 98 236 443 670 5052 112 230 641 42 98 976 600017 109 50 57 213 376 544 70 685 84 925 30 7116 236 304 417 47 63 528 787 8073 242 62 385 490 653 709 96 820 9014 154 500 84 430 83 557 693 745 10021 14 88 45 20054 554 623 79 11116 151 261 317 406 66 612 77 779 864 12126 81 209 26 50 362 449 683 806 69 88 938 13164 230 69 7. 317 48 51 401 19 28 510 709 14035 49 141 653 15024 176 254 89 338 59 441 42 46 536 742 804 984 16139 58 246 92 68 451 568 757 17095 337 445 553 80 626 848 938 99 18129 369 94 493 563 70 620 759 840 63 973 19117 46 63 81 340 17 71 559 639 737 831

20053 87 223 352 55 805 93 66 21219 363 409 41 87 773 22135 376 416 71 512 611 12 879 908 15 23356 447 661 76 24502 356 430 824 59 988 25107 205 9 422 78 93 501 41 667 26036 89 107 237 521 657 61 780 834 944 46 27024 30 41 87 140 55 310 567 728 958 28023 85 424 525 711 29013 79 227 64 373 487 548 721 862 990

30301 475 535 615 706 9 31076 169 569 612 42 85 774 881 913 50 32030 15? 232 08 94 351 97 420 55 58 605 765 71 92 893 980 33117 87 111 39 763 76 823 943 34294 306 411 599 689 833 35030 127 70 93 453 66 693 722 862 943 36125 88 239 474 99 918 722 52 37091 242 582 641 727 81 823

38031 63 189 385 486 587 703 941 75 79 94 39355 500 2 718 808 40107 21 461 88 615 768 902 47 41128 404 22 837 41 42378 426 86 574 726 29 877 92 43093 378 441 561 704 86 873 93 44116 17 204 28 62 332 47 419 504 903 59 45317 468 558 87 616 31 722 835 93 46000 177 385 404 37 502 62 671 803 47167 97 253 328 73 755 976 48017 21 56 91 924 84 558 902 5 49075 197 302 58 434 56 88 95 556 949 80 92 50012 49 116 294 497 773 51101 81 450 73 85 530 770 841 52013 163 209 67 90 326 55 59 428 623 62 823 53088 98 122 99 238 44 662 83 783 863 54064 103 18 32 36 69 294 528 741 819 951 55138 358 84 507 653 732 964 56290 331 436 585 702 71 57085 624 745 58201 26 392 555 626 52 90 806 33 80 939 59098 133 35 234 370 542 650 60 956 95 60077 162 69 467 96 537 613 27 51 55 797 20 901 61051 155 77 86 470 527 78 734 39 74 837 62023 78 529 803 903 78 63101 211 549 62 846 64057 163 73 313 468 525

669 90 866 65042 174 97 497 535 653 750 66192 251 80 342 528 46 47 66 67052 202 39 323 41 413 83 601 723 92 802 22 68019 59 191 279 338 93 94 604 796 914 69010 357 78 415 577 681 842 70394 97 860 72 963 71190 670 73 869 72012 294 409 596 734 46 68 917 41 89 73021 55 70 90 92 308 820 74020 117 332 424 41 75012 170 72 94 205 518 63 73 770 76106 54 63 285 314 72 93 413 27 89 516 633 75 879 932 77044 100 210 348 61 425 501 671 839 73 945 78168 274 423 582 678 79 92 741 96 939 55 79335 87 448 593 624 80 831 80542 91 810 91041 71 171 377 99 478 527 86 761 82091 552 600 54 718 36 47 83205 42 382 407 518 64 74 84165 322 506 640 760 88 942 52 85111 378 401 30 861 86010 63 150 427 735 870 87305 413 27 72 831 33 88007 29 92 172 229 69 455 947 89231 645 84 723 88 814 69

90136 96 41 886 91214 55 342 83 519 20 86 637 52 733 832 92094 237 307 36 412 60 546 90 918 93304 430 507 20 52 86 752 85 94076 386 554 639 60 756 962 95097 176 96 423 572 840 926 75 96011 198 305 23 404 55 88 698 70804 44 969 907 41 63 774 85 957 98051 159 84 254 75 343 80 79 99 646 709 9 909 99385 590 99 720 45 99

100383 74 698 719 872 967 70 101067 381 439 524 737 89 43 86 832 952 54 102054 332 67 693 849 103218 302 44 49 65 98 456 782 104017 151 76 852 105319 403 43 661 703 881 950 57 106321 36 251 420 562 75 688 862 910 107220 85 379 409 17 43 671 736 971 108013 65 593 683 109120 250 474 583 679 965 99 110349 674 81 80? 13 59 920 79 92 111017 63 282 455 687 700 834 94 112009 127 208 92 425 592 708 940 96 113025 102 34 48 61 214 480 540.

114061 112 81 279 316 17 448 509 752 67 850 115141 77 208 17 30 301 38 686 827 53 6 67 116284 315 18 36 442 626 661 910 82 117208 19 493 581 643 85 118047 61 193 263 364 508 632 729 928 78 119022 332 73 88 627 981 82 120115 244 73 483 891 926 89 121043 83 275 505 22 784 903 35 122179 84 93 205 386 493 656 741 76 997 123126 213 93 342 46 516 793 927 68 92 124135 298 365 83 605 46 702 46 812 125039 138 384 488 571 937 126033 64 129 500 60 747 74 127262 86 311 423 547 49 611 770 907 33 128319 819 923 129020 151 473 743 54 89 871 130002 13 220 56 58 482 821 25 88 902 49 131152 329 43 422 802 51 83 991 132221 25 306 54 901 95 133009 117 204 31 335 503 692 737 134195 355 437 696 705 987 135035 472 555 871 917 136223 610 734 861 137007 132 267 75 99 344 561 619 932 138198 265 387 526 69 83 846 52 917 139152 81 349 598 99 620 74 89 787 835 51 79 982 140080 157 829 30 46 86 141034 52 140 477 53 0724 902 142566 697 143093 115 204 37 310 47 572 647 756 59 65 82 144162 209 56 393 403 534 646 709 77 890 930 47 145120 386 409 517 745 146131 268 372 812 54 147003 53 137 531 72 670 794 148065 176 215 73 382 433 643 914 149045 68 83 163 212 465 674 858 59 60 88 150023 85 487 624 737 89 918 1510000 71 166 72 528 31 51 81 94 670 708 824.

142137 216 351 2 616 52 153076 178 233 57431 500 628 53 64 839 935 154155 287 94 7 30777 467 96 519 653 820 155152 231 5 40 1 340 95 481 81 961 156008 41 249 372 529 43 635 157017 100 71 340 411 6669 96 735 71 158138 273 315 352 54 627 742 830 984 159009 205 433 61 22 599 701 80 1 89 840 75 540 160219 31 359 597 611 8 31 86 744 904 161015 67 342 65 555 64 162124 79 217 476 505 659 826 911 163046 437 59 804 963 164029 289 375 85 400 792 853 165082 242 303 23 574 166025 49 514 24 47 506 642 88 924 904 86 167047 94 191 261 429 59 70 773 837 59 79 168008 27 57 105 207 302 519 71 607 8 716 76 169161 77 241 304 13 565 741 855 176300 439 862 758 171240 81 310 84 94 517 667 89 824 6 57 72 7 172113 207 356 38 424 508 48 777 822 46 936 17332 82 451 556 80 783 95 881 949 174081 123 354 404 756 933 175276 318 35 33 602 86 700 95 176089 91 144 586 98 612 46 9 931 82 177124 257 70 98 842 88 515 649 730 178050 7 73 125 57 233 347 53 421 37 9 551 4 601 35 865 179261 9 96 414 558 647 753 81 18030 201 348 71 568 629 39 181102 271 452 534 80 675 731 802 182033 71 177 240 4 511 635 68 783 4 97 977 88 183283 392 577 6558 76841 184070 168 212 377 598 604 706 88 85 549 185036 81 32 81 433 78 629 899 186015 62 143 350 456 570 772 187000 247 530 675 188028 69 153 202 308 708 17 8 40 54 872 3 931 189138 215 10 481 190132 98 287 53 94 305 99 582 95 191027 84 198 283 98 392 467 714 813 920 192036 97 140 431 400 565 193052 151 213 36 443 51 513 603 15 45 774 568 194042 72 232 69 671 3 818 81

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

296 541 63 744 1254 344 55 88 406 734 74 943 2070 124 425 3332 538 730 4114 447 55 613 83 5625 6408 508 11 654 704 831 914 7005 503 886 8234 656 58 724 53 9013 76 174 10115 206 276 445 11012 70 175 380 81 416 90 529 66 659 12031 40 105 282 363 456 65 946 13009 122 250 375 500 768 14331 453 930 36 46 15117 338 483 834 906 16102 427 748 51 625 17050 81 177 254 454 18341 765 841 19088 234 410 978

20109 304 13 14 539 743 70 862 940 66 21054 231 408 26 685 816 969 22543 986 23739 845 916 24284 514 730 994 25189 359 899 26375 810 901 27057 104 520 798 926 28073 227 50 67 512 29133 204 362 922 30024 183 493 692 869 901 31101 99 310 14 64 435 832 71 944 32179 214 442 610 32 52 920 33106 75 403 535 90 97 34434 737 880 971 93 35085 506 13 36060 86 37078 732 966 38010 79 231 384 39144 332 635 54 714

40222 310 606 91 803 41119 26 540 683 742 59 42352 759 43160 501 864 91 916 44008 561 874 914 45066 378 434 658 46132 401 779 807 72 75 47135 82 95 203 364 482 546 721 934 67 68 97 48273 90 335 79 86 466 88 566 864 49288 620 780 984 50181 361 490 524 604 72 868 51043 45 315 468 622 52555 53198 317 62 421 609 53 806 47 78 84 54167 76 395 636 55008 229 33 522 604 862 910 56260 313 712 919 57041 406 553 98 685 768 847 951 58129 454 59030 150 361 731 848

60314 84 548 608 94 736 61045 311 582 719 62385 442 523 741 870 957 99 63391 401 815 916 64164 99 252 457 647 65129 476 784 66032 379 67832 74 68124 79 421 828 69558 613

705 985 70304 709 979 81 71022 982 72062 131 532 697 73237 548 760 66 74130 289 438 657 934 75234 351 659 913 76194 234 346 559 63 77004 220 55 58 316 52 78055 166 729 79018 29 131 70 277 485 676

80841 936 81038 86 227 325 60 578 684 813 16 77 987 82010 12 488 95 674 83153 579 84203 31 369 792 85383 86060 129 214 93 651 97 87131 52 618 61 710 88264 87 858 427 28 513 614 24 86 718 86 864 89109 243 354 451 85 509 90112 284 359 557 59 64 846 937 91367 813 44 92198 704 93016 89 253 418 94208 486 95151 221 593 695 960 96269 624 61 84 97305 454 550 940 98655 912 99274 90 812 50

10328 78 5040 101035 184 226 665 968 102423 825 937 50 103491 520 665 104605 83 830 105061 159 461 65 715 21 77 861 913 106030 232 354 506 107057 239 401 632 35 69 846 976 108084 598 739 109269 526 41 56 110729 87 111108 112129 368 501 733 968 82 113521 615 850 114079 224 80 801 554 74 667 69 115143 83 356 737 832 116124 117091 102 202 322 118540 727 875 983 119486 598 746 50

121166 491 791 122050 363 123007 297 493 124047 318 585 651 917 125036 530 659 64 864 127010 608 969 128425 989 129017 125 298 394 640 98 780 872 921 130567 758 909 34 38 69 131129 82 875 132343 598 856 905 133026 929 134013 540 658 758 135403 576 630 714 990 136256 468 576 793 137424 557 973 138572 139205 73 416

140332 544 617 756 911 97 141481 85 648 142062 471 143677 144219 548 644 84 145473 518 43 86 937 46 146046 342 541 67 691 147071 252 668 832 148038 548 870 149041 537 718 808 62 93 150016 343 533 70 151001 298 356 79 511.

152488 526 785 153175 85 477 668 760 154057 148 262 475 76 513 747 155100 6 408 80 534 859 988 156175 400 6 546 157258 879 992 158353 880 901 159014 387 711 160468 676 767 840 944 161000 536 683 162167 661 845 92 990 163153 233 353 423 34 516 164251 52 329 778 165177 476 514 24 45 166697 988 99 167424 708 946 168529 48 741 169062 182 405 8 514 812 170067 163 209 88 446 730 845 171333 460 758 172055 320 673 173736 174048 57 619 175024 218 718 878 176147 267 399 474 596 607 704 969 88 177045 347 68 538 646 752 92 851 941 178377 455 66 549 622 179061 69 555 180217 339 596 181067 204 788 182014 101 58 373 701 183566 737 842 184005 559 643 743 852 977 185199 329 72 706 847 186210 647 90 187084 543 701 922 74 76 188256 942 189063 206 735 934 190374 714 191031 99 259 325 447 608 73 903 192356 467 653 81 792 827 73 950 193042 548 676 194278 724 970

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 124916.

10.000 zł. na nr. 106228

5.000 zł. na nr. 183154

2.000 zł. na nr. nr. 18245 31204 48711 52465 52480 69171 76887 90126 146894 153077 160874 169763 191439

1.000 zł. na nr. nr. 22153 35908 38662 41749 47653 52505 58096 61840 83551 111423 116799 139836 143031 145955 146455 148631 157555 159326 173381 190701.

Wygrane po 200 zł.

220 37 580 1200 932 2056 67 76 603 799 3034 83 722 908 4009 189 336 729 822 5080 228 466 589 636 806 43 992 94 6672 88 787 90 7550 8551 9656 826

10095 184 90 224 535 665 86 11191 305 07 589 093 12280 346 756 13019 229 40 508 94 14064 322 638 815 947 89 15958 16001 16 42 39 44 51 70 695 17103 502 644 68 706 18082 224 501 19567 654 57 738 833 76 922

20124 39 274 411 27 41 604 18 27 29 983 21083 278 472 664 22113 51 726 845 23192 226 350 24387 948 25050 591 26354 447 506 61 674 898 27159 206 693 818 28845 29048 315 30265 397 858 31243 77 382 584 781 32354 428 616 44 790 34005 800 908 35101 10 445 91 500 616 76 740 917 36121 267 763 961 87 37363 520 709 950 38309 32 489 39195 487 656 726 853

40009 563 41015 58 453 574 94 796 42423 523 820 43003 274 318 620 44134 379 538 651 907 45043 45 183 477 46161 582 647 65 859 916 71 47392 781 999 48370 553 00 867 49212 688 819

50109 289 590 528 820 51159 436 615 29 526602 41 94 53114 54236 353 553 865 55373 542 85 746 56130 204 10 431 632 57186 95 201 342 430 805 58282 378 701 17 978 99 59057 143 55 622 96

60289 973 61184 247 335 415 655 62191 320 71 684 891 974 63397 692 722 811 941 64000 486 620 941 65026 68 66390 985 67213 659 68154 69024 240 53 582 74121 47 48 663 917 71296 72035 201 390 950 73023 242 598 644 74708 868 97 972 75376 80 543 737 41 35 84 839 941 76619 792 77217 898 947 78145 97 79228 657 87

80145 450 60 519 643 81117 708 87 82259 574 83017 55 923 84223 337 438 63 674 702 85845 86068 545 772 87094 209 88001 133 505 657 93 745 57 927

90011 12 13 255 376 538 91 714 919 91001 260 452 64 680 802 911 92149 770 854 93279 551 683 895 990 94281 726 857 947 72 95347 489 623 63 925 96320 451 684 734 861 991 97083 581 636 812 98213 406 11 857 99299 641

100115 230 39 629 972 101024 112 859 10211 449 640 882 75 103517 603 800 104021 198 238 654 105520 632 714 73 953 106188 253 107178 96 896 108185 414 833 109099 276 348 520 746

110197 694 829 924 47 50 111471 112002 629 971 113065 469 706 64 860 941 90 114580 115344 880 116276 412 117472 698 748 118125 38 67 269 542 73 87 929 119018 224 83 998

120090 820 69 921 61 121072 130 428 581 122339 415 26 856 123105 235 472 124004 591 8 8095 125108 13 22 652 126013 350 653 76 83 857 127009 104 733 128058 131 518 20 25 36 129171 461 530 59 815 130618 83 899 131405 731 918 62 132009 382 428 32 133303 134087 118 385 690 783 994 135058 377 136320 628 700 137333 81 138649 69 742 65 959 139186 549 608 92 884

140012 223 463 541 141098 213 85 342 521 684 142027 114 315 419 773 937 143506 144234 496 542 765 969 146385 147195 241 523 78 712 966 148531 762 149181 470 543 642 773

150038 224 38 75 599 872 83 151033 569 994 152253 335 79 474 534 601 86 153120 382 154172 551 877 155178 622 831 970 155178 622 831 970 156098 226 672 77 157725 198 208 80 669 159063

160102 211 386 521 746 161216 519 622 764 920 161316 519 622 766 920 162234 351 58 163581 164021 176 528 908 37 165034 145 488 556 962 166017 360 598 896 167645 743 878 168065 363 508 718 928 169388 664 778

170294 419 29 36 68 172214 17 394 566 825 173010 222 375 424 174857 904 175533 53 862 176140 66 348 658 832 177444 891 178046 196 350 179221 345 593 719 83

180003 141 66 93 472 601 749 998 181303 736 78 870 182505 694 183076 509 184503 185146 431 618 186636 800 90 187172 601 31 721 802 188633 96 950 189032 33 947 190006 19 641 880 191051 63 241 423 601 893 192472 90 903 40 193039 429 598 722 78 924 194519 635 27

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.